

Kosztowne życzenia przez telefon
Łodzianie rozmawiali z całym światem

Trzy razy więcej rozmów niż zwykle zamawiali łodzianie w okresie świąteczno-noworocznym. Panie z centrali międzymiastowej łączyły głównie z RFN, Francją, Włochami, Belgią, USA, Australią, Irakiem, Jemenem, Anglią, Brazylią i Libanem.

Najdłuższa była rozmowa z USA, która trwała 49 minut, a rachunek wyniósł ponad 33 tys. zł — powiedziała nam Alfeja Jacheć, kierowniczka zmiany w centrali międzymiastowej. — Nasi klienci denerwują się, że muszą długo czekać na połączenie z USA, ale pewnie nie wszyscy wiedzą, że taką rozmowę zamawiamy przez Warszawę, która z kolei łączy z Ameryką przez satelitę.

(W. M.)

Powódź w NRD

Silne opady deszczu, utrzymujące się od kilku dni nad terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej, spowodowały znaczne podniesienie się lustra wody wielu rzek. Szczególnie dotknięte zostały powodziami okręgi Cottbus, Lipsk, Halle, Drezno, Erfurt, Gera i Suhl.

Zatrzymał się przybór wód w kilku rzekach górskich. Wstrzymana została żegluga na niektórych odcinkach Łaby.



TELEWIZYJNY DRAMAT ROZWODOWY

Scena rozwodowa w pakistańskiej sztuce telewizyjnej stała się przyczyną nie zamierzonych komplikacji rodzinnych małżeństwa aktorskiego. Usmana i Saminy Pirzadow, ponieważ zagrali ją zgodnie z wymogami prawa islamskiego i zdaniem mułłów są wobec tego rozwiedzeni naprawdę.

Usman powiedział trzykrotnie do swej żony Saminy to, czego wymagał scenariusz: porzucam cię.

Islamscy teologowie orzekli następnego dnia, że małżeństwo aktorskie przestało istnieć. Komentarz mułłów do nauk proroaka stanowi bowiem, że w trzech sprawach — rozwodu, wyzwalania niewolnika i małżeństwa — zakłęcia użyte bez faktycznych intencji lub nawet dla żartu posiadają rzeczywistość i obowiązującą moc.

NIE MA PASZPORTÓW DLA ANALFABETÓW

Focząwszy od 2 stycznia wchodził w Pakistanie zakaz wydawania paszportów osobom, które nie potrafią czytać ani pisać. Wyjątek przewidziano jedynie dla pielgrzymów udających się do Mekki.

Nadto analfabeci będą pozbawieni możliwości uzyskiwania prawa jazdy, pozwolenia na broń i zatrudnienia w instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych.

Powyższe zakazy obejmą ok. 26 proc. ludności kraju, bo — według danych oficjalnych — taka jest liczba niepiśmiennych Pakiścińczyków.

SŁEDZTWO W SPRAWIE OSTRZELANIA SAMOŁOTU

FBI rozpoczęła śledztwo w sprawie incydentu, jaki miał miejsce w sylwestrową noc na lotnisku Raleigh-Durham, w Północnej Karolinie.

Samolot Boeing 737 ze 109 osobami na pokładzie schodził już do lądowania, kiedy jeden z pasażerów został ranny strzałem z broni palnej. Strzał został oddany z ziemi, a kula przebiła podłogę samolotu i zraniła pechowego pasażera w nogę i rękę.

Na razie nikogo nie aresztowano a policja jest bezradna. Strzelającym mógł być zarówno terrorysta, jak myśliwy polujący na kaczki, lub też pijany uczestnik zabawy sylwestrowej.

Dyrektor lotniska stwierdził, że podobny wypadek miał miejsce 3 lata temu, kiedy to kilku młodych ludzi udało się na polowanie. „Ponieważ nie mogli znaleźć żadnego zwierzęcia, zdecydowali się zestrzelić samolot” — stwierdził dyrektor lotniska.

Opr.: M. C.

Wydanie I
LÓDŹ, sobota 3 i niedziela 4 grudnia 1987 roku
Rok XLII
PL ISSN 0208-7707
CENA 10 Zł
Nr indeksu 36004

DLA DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

PKP odwołują pociągi

Zakłócenia w komunikacji

Opady śniegu i mroź powiaty 3 hm. rano osoby udające się do pracy. W południowej części kraju występowały opady śniegu, przy czym na południowym zachodzie intensywne. W Suwałkach zanotowano minus 23 st.; w Kętrzynie było minus 22 st.; w Olsztynie i Mikołajkach po minus 19 st.

Na trasach pozamięjskich, łączących ważniejsze ośrodki nie było zasp, ale prowadzenie pojazdów było utrudnione. Nawet na głównych arteriach leżała cienka warstwa śniegu. Zatory śnieżne rano blokowały 6 odcinków o długości 19 km, utrzymywanych w trzeciej kolejności. Utrudnienia te wystąpiły w województwach białostockim, bielskim i nowosądeckim, do oczyszczenia dróg wysłano blisko

2 tys. plugów i prawie 2700 płaskarek. Mimo ich pracy autobusy PKS jeździły często nieregularnie — sporo spóźniło się.

Kolejarze mają przede wszystkim kłopoty z powodu różnych awarii.

Express „Opolanin” przybył do stolicy z ponad 90-minutowym opóźnieniem, ponieważ ponad 100 minut stał pod Skierniewicami, gdzie sieć trakcyjna została zerwana przez pociąg jadący z Warszawy do Łodzi. Ten ostatni pociąg spóźnił się do celu ponad 2 godziny.

W związku z trudniejszymi warunkami komunikacyjnymi i zmniejszeniem frekwencji pasażerów, kolej postanowiła od 5 bm. odwołać 22 pociągi, z reguły te, które są zdublowane. Pociągi te mają być przywrócone na okres ferii.

(PAP)

Centrum Zdrowia Matki-Polki

wchodzi w ostatni rok budowy

Dla budowy Pomnika-Szpitała Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi rok bieżący ma znaczenie szczególne. Za 10 miesięcy upływa termin ukończenia tej budowy, zgodnie z przyjętym przez radę obywatelską 4-letnim cyklem realizacji inwestycji.

Z tej okazji dziennikarz PAP rozmawiał z dwoma — spośród wielu związanych od początku z budową CZMP — osobami: sekretarzem generalnym Rady Obywatelskiej Budowy CZMP Józefem Niewiadomskim i mistrzem budowlanym Czesławem Janczakiem.

Mieliśmy świadomość — mówi J. Niewiadomski — że w 4 lata nie będzie łatwo wybudować tego obiektu chociażby dlatego, iż prace projektowe trzeba prowadzić prawie równoległe z wykonawstwem. Ale realizacja tej pięknej idei mobilizowała wszystkich. Ukazała i tym, którzy tu pracują, i tym, którzy tu przyjeżdżają — projektantom, inżynierom, technikom budowlanym — jak wiele znaczy organizacja pracy, że nawet przy największym spleźeniu prac i pośpiechu można budować porządnie.

Budowa dowiodła, że są wśród nas całe rzesze ludzi o wrażliwych sercach, że patriotyzm, a także związki Polonii z krajem oczyszczym nie są słowami bez po-

krycia. Świadczą o tym nie tylko zebrane dotychczas blisko 2,9 mld zł, 745 tys. dolarów, czy liczne dary rzeczowe, ale także podejmowane inicjatywy społeczne, listy, jak również zainteresowanie ludzi, którzy tę budowę bez przerwy odwiedzają.

Ten rok będzie bardzo trudny. Głównym problemem są fachowcy.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Amputacja zdrowej nogi

Hiszpański chirurg przez pomyłkę amputował zdrową nogę 96-letniej kobiety, pacjentki szpitala w Oviedo. Z powodu złego odczytania wskazań dotyczących operacji, lekarz zamiast amputować dotkniętą gangreną lewą nogę, amputował prawą.

Rodzina Esperanzy Cuevy Prado postanowiła zaskarżyć nieuwważnego lekarza.

Premier pogromcą włamywaczy

Premier Holandii, Ruud Lubbers przeżył w noc sylwestrową niecodzienną przygodę, gonąc po ulicach Rotterdamu złodziei, którzy włamali się do samochodu jego żony i skradli z niego odbiornik radiowy.

Zaalarmowany przez sąsiadów, którzy byli świadkami włamania, premier z dorosłym synem rozpoczęli samochodem pościg za włamywaczami — kobietą i mężczyzną. Złodzieje zdążyli wskoczyć do tramwaju i gdy wysiadali z niego zostali osaczeni przez Lubbersa, jego syna i motorniczego tramwaju. Udało im się zatrzymać mężczyznę, kobieta zbiegła.

Sama historia, choć niecodzienna, nie byłaby tak zaskakująca, gdyby nie fakt, że holenderski premier w podobnej pogoni za złodziejami uczestniczył już po raz drugi w ostatnim czasie. W październiku Lubbers z członkami ro-



W nocy z 1 na 2 bm. w Fekinié odbyła się demonstracja studentów domagających się zwiększenia swobód demokratycznych. CAF — AP

Zaciekle walki w Czadzie

Jak donosi Agencja Reutersa, w piątek gwałtownie nasiliły się walki w północno-wschodniej części Czadu, kontrolowanej przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Według nie sprzeczowanych bliżej źródeł, na które powołuje się agencja, wojska reżimu Hissene Habre'go dotarły do miasta Fada i walki toczą się już na jego ulicach.

Uderzenie na Fadę, znajdująca się w odległości 200 km na północ od bazy wojsk Habre'go w Oum-Chalouba, może sygnalizować otwieranie przez reżim z N'Djameny, który zabiega o przejęcie kontroli nad północnym Czadem, drugiego frontu.

Meteorologia i nastroj

Naukowcy kanadyjscy badali związek między meteorologicznymi zjawiskami przyrody i nastrojami ludzi. Wyniki badań wykazały, że na nastrój człowieka mogą wpływać następujące czynniki: wilgotność powietrza, temperatura i długość dnia.

Okazuje się np. że wzrost temperatury przyczynia się do pojawienia się u człowieka uczucia niepokoju i przygnębienia. Z kolei duża wilgotność powietrza znacznie zwiększa senność.

Zdaniem naukowców, wyniki tego rodzaju badań mogą być wykorzystane do zmniejszenia liczby wypadków na drogach i magistralach kolejowych, a także znajdują zastosowanie w innych dziedzinach działalności ludzkiej.



Na zaproszenie Impresariatu Centrum Sztuki STUDIO 2 bm. przybył do Warszawy światowej sławy skrzypek i dyrygent Yehudi Menuhin. W sali stołecznej Filharmonii Narodowej 4 bm. odebrał się z jego udziałem koncert galowy. Na zdjęciu powitała go Yehudi Menuhina na warszawskim lotnisku Okęcie. CAF — Zbigniew Matuszewski

16 dzień strajku kolejarzy

Eksplodycja w siedzibie CGT

W piątek nad ranem w siedzibie CGT — (największej francuskiej centrali związkowej) w Can-

nes eksplodowała bomba. Ofiar w ludziach nie było, wybuch spowodował jednak znaczne uszkodzenia budynku centrali oraz uszkodził zaparkowane przed nim samochody.

CGT jest jedną z czterech central związkowych, której członkowie uczestniczą w trwającym od 16 dni strajku kolejarzy francuskich. Mimo ustępstw rządu, w chwili obecnej ruch kolejowy we Francji nadal jest w znacznym stopniu ograniczony.

Mroźny początek zimy

Rok 1987 rozpoczyna się pod znakiem prawdziwej zimy. Po dość ciepłym grudniu — pierwsza polowa stycznia będzie zdecydowanie mroźna.

IMGW przewiduje w pierwszej i na początku drugiej dekady stycznia mroźną pogodę. Temperatura maksymalna od minus 5 do minus 10 st. a minimalna od minus 10 do minus 16 st. z możliwością niższych. Miejscami niewielkie opady śniegu. W pozostałej części drugiej dekady temperatura maksymalna będzie od 0 do minus 5 st., a minimalna od minus 4 do minus 10 st. Okresami niewielkie opady śniegu. W trzeciej dekadzie spodziewana jest temperatura maksymalna od minus 2 do plus 4 st. a minimalna od plus 1 do minus 5 st. Okresami mogą wystąpić opady śniegu lub śniegu z deszczem.

W styczniu można się spodziewać ok. 7 dni z temperaturą maksymalną powyżej 0 st., ok. 17 dni z temperaturą minimalną poniżej minus 10 st. oraz ok. 13 dni z opadami.



Nikaragua. Nie słabnie aktywność CONTRAS — rebeliantów finansowanych przez administrację amerykańską, w celu obalenia demokratycznej władzy w Nikaragui. Na zdjęciu wojska sandinowskie przechodzą rzekę Coco w prowincji Jinotega tropiąc oddziały CONTRAS. CAF — AP

Atak iracki na statek

Irak poinformował, że lotnictwo tego kraju dokonało w piątek pierwszego w tym roku ataku na statek u wybrzeży Iranu. Nalotu nie potwierdziły źródła niezależne.

W minionym roku Irak poinformował o dokonaniu 123 ataków na statki w Zatoce Perackiej. Według towarzystwa ubezpieczeniowego Lloyd'sa z Londynu, łącznie w 1986 r. 89 statków padło ofiarą ataków Iranu i Iraku.



W 3 dnia roku słońce weszło o godz. 7.45, zaszło zaś o 15.35.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Danuta, Genowefa, Arieta, Bentamina

JUTRO: Amelia, Angelika, Dobromir, Tytus

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Niewielkie opady śniegu. Temp. w dzień —9 st. Wiatr umiarkowany wschodni.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 982,3 hPa (736,6 mm), temperatura o godz. 19 —9,1 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1946 — Ustawa KRN o nationalizacji przemysłu
1922 — Zm. W. Pallanin, rosyjski fizjolog i chemik

Taka sobie myśl

Nie ma lepszego sposobu pobudzenia dobroci w ludziach, niż traktować ich tak, jakby już byli dobrymi.

Uśmiechnił się



— Heno, jak ci idzie z tą pralką?

SPORT SPORT

Ligowy czwórmech przy łódzkiej siatce Wifama kontra Stal Nysa ŁKS gra z Wisłą i Siarką

Po pobycie kadry siatkarzy na świątecznym turnieju w RFN (nasz zespół zajął w nim pierwsze miejsce) liga znów jest na pierwszym planie. Tak się składa, że w tę sobotę i niedzielę beniaminek rozgrywek — Łódzka Wifama — podejmie we własnej sali drugiego debiutu w mistrzowskiej rywalizacji — Stal z Nysy. Lepiej wiedzieć się oczywiście podopiecznym trenera Marka Makarskiego. Mają na swoim koncie pięć zwycięstw, podczas gdy ich rywale tylko z jedną wygraną znajdują się na ostatnim miejscu w tabeli. Ten sukces to pokonanie we własnej sali jednego z kandydatów do tytułu mistrza

Polski — krakowskiego Hutnika (gra w tym zespole kadrowiec: Golec, Martyniak i Jurek), co oznacza, że po początkowych niepowodzeniach zespół ten powoli nabiera odpowiedniego rytmu walki. Nic więc dziwnego, że sobotnio-niedzielne pojedynki tych zespołów mają dla nich duże znaczenie. Kto wie czy w końcowym rozrachunku nie okażą się decydujące w aspekcie tego, który z nich będzie musiał opuścić ekstraklasę.

PIERWSZY TRENING...

...mają już za sobą piłkarze RTS Widzew. Na wczorajszym, pierwszym po przerwie świąteczno-noworocznej zajęciach zjawili się wszyscy zawodnicy, tryskając zdrowiem i humorem oraz — co godne podkreślenia — niespotykaną wrecz chęcią do ćwiczeń. Trener Orest Lenoczyk wraz ze swym asystentem Andrzejem Gręboszem zaaplikował swoim podopiecznym interesujący zestaw ćwiczeń gimnastycznych, uatrakcyjnionych zabawą z piłką. Dziś kolejny trening, podobnie jak w następnych dniach.

Wifama udowodniła, że gra coraz lepiej, a symptomem zwykłej formy była wygrana w trzech setach z Resovią — półfinalistą Pucharu Zdobywców Pucharów. Nic więc dziwnego, że sympatycy tego zespołu liczą na kompletny zwycięstw w meczach ze Stalą. Zadanie nie przeraża możliwości Łódzkiej drużyny i w poważnym stopniu przyczyni się do spokoju, tak niezbędnego w obliczu następnych ligowych spotkań. Zespół gości doskonale daje sobie sprawę z tego, że mecze w hali przy ul. Nieciernej mają dla niego również duży ciężar gatunkowy. Większym chyba umiejętnościom Wifamy przeciwstawił zapewne ambicję i wolę walki o każdą piłkę. Czy to wystarczy na sukces w Łodzi?

W drużynie gości warto zwrócić uwagę na Jarosza, byłego reprezentanta kraju, poprzednio zawodnika wrocławskiej Gwardii. Pozostali to jeszcze młodzi siatkarze, mający małe doświadczenie w ligowych rozgrywkach. Wifama zaś wystąpi w swym najsilniejszym składzie. (szym.)

Podczas gdy większość ligowych zespołów ma jeszcze wolne, do walki o pierwszoligowe punkty przystąpią w sobotę i niedzielę siatkarze ekstraklasy. Przy łódzkiej siatce wystąpią pierwszoligowe „szóstki” z Tarnobrzegu i Krakowa.

W sobotę, w hali przy al. Unii siatkarze ŁKS zmierzą się z Siarką Tarnobrzeg (spotkanie rozpocznie się o godz. 17.30), a w niedzielę odbędzie się mecz z krakowską Wisłą (godz. 12). (w-w)

Kara za handel „koksem”

Złoty medalista Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles w podnoszeniu ciężarów — 33-letni K. H. Radschinsky (RFN) niemal bezpośrednio po swym zwycięstwie sukcesie stał się niechlubnym bohaterem skandalu dopingowego.

Radschinsky został aresztowany pod zarzutem handlu sterydami anabolicznymi. W pierwszej instancji skazany został na półtora roku więzienia. Ostateczny epilog sprawy ta znalazła dopiero przed kilkoma dniami. Po apelacji obrońców sąd złagodził karę do czterech lat więzienia z zawieszeniem i 30 tys. marek grzywny.

Był trenerem został szefem

Zarząd Stali Mielec dokonał zmiany na stanowisku trenera drużyny. Opiekę szkoleniową nad pierwszą drużyną Stali powierzono W. Jakubowskiemu — do niedawna prowadzącemu drużynę Lecha Poznań oraz M. Kosłowskiemu, poprzednio pełniącemu funkcję asystenta trenera. Dotychczasowy trener Stali Z. Książek wraca do poprzednio piastowanej w Stali funkcji, tj. szefa szkolenia.

Koszykarze Rumunii zagrają w Łodzi

Podobnie jak w latach poprzednich, niektóre mecze dorocznego turnieju międzynarodowego koszykarzy Wyzwolenia Warszawy odbędą się „na wyjazdach”. Działaczom łódzkiej koszykówki udało się pomysłnie załatwić sprawę, i na parkiecie przy ul. Północnej wystąpi męska reprezentacja Rumunii, która rozegra turniejowy mecz z Polską 1. Spotkanie odbędzie się w hali Spolem przy ul. Północnej w niedzielę, 4 stycznia o godz. 11.45. Sympatycy męskiego basketu będą

W SKRÓCIE

- ♦ W holenderskiej miejscowości Groningen dobiegają końca mistrzostwa Europy juniorów w szachach. Złoty medal zdobył W. Iwańczuk z ZSR.
- ♦ Piłkarze rezerwy Wybrzeża Gdańsk wygrali XXXI noworoczny turniej w Berlinie Zachodnim. Wybrzeże zremisowało z Berlinem Zachodnim 14:14 (8:9) oraz pokonało reprezentację Korei Płd. 18:11 (11:4) i Tatrów Presov 13:12 (9:5).
- ♦ W kolejnych spotkaniach turnieju siatkarzy w Bremie, Francja wygrała z Japonią 3:1, a NRD wygrała z RFN 3:0.
- ♦ Zwycięzcią turnieju została reprezentacja NRD.
- ♦ Pojady uczestniczące w rajdzie Paryż — Dakar transportowane są do Algieru drogą morską. W Barcelonie załadowano je na promy, które mają przybyć do afrykańskiego portu w sobotę po południu.
- ♦ A. Alzamendi, 30-letni Urugwajczyk zdobył miłośnego piłkarza Ameryki Południowej w roku 1986.
- ♦ Po zwycięstwie nad Polską (9:2) hokeści CSRS zostali samodzielnymi liderami mistrzostw świata juniorów do lat 20.

KALENDARZYK

- SOBOTA**
- PIŁKA SIATKOWA. I liga kobiet: ŁKS — SIARKA TARNOBREZEG, al. Unii 2, godz. 17.30.
 - I liga mężczyzn: WIFAMA — STAL NYSA, ul. Nieciernej 1, godz. 17 (w niedzielę godz. 11).
 - PIŁKA KOSZYKOWA. Turniej o „Puchar Merkurego” z udziałem Spolem, Astorii Bydgoszcz, AZS Toruń i Timisoary (Rumunia), ul. Północna 36, godz. 16 (w niedzielę godz. 10).
- NIEDZIELA**
- PIŁKA KOSZYKOWA. Mecz męskiej reprezentacji Polski i Rumunii, hala Spolem przy ul. Północnej, godz. 11.45.
 - PIŁKA SIATKOWA. I liga kobiet: ŁKS — WISŁA KRAKÓW, al. Unii 2, godz. 12.

Na Balu Mistrzów Sportu

Tradycyjnie już w pierwszą sobotę nowego roku, w hotelu „Centrum”, na dorocznym Balu Mistrzów Sportu spotkała się zawodniczkami i zawodnikami, działaczami i kibicami. Podniosłym momentem dzisiejszego balu będzie ogłoszenie wyników plebiscytu czytelników „Dziennika Łódzkiego” na 10 najpopularniejszych sportowców Łodzi w 1986 roku. Wyróżnieni będą uhonorowani szarfami, ufundowanymi przez Wojewódzka Federację Sportu oraz specjalnymi upominkami organizatorów balu.

60-lecie W. Garbolińskiego

Obchodzący 2 bm. 60 rocznicę urodzin i 30-lecie pracy twórczej łódzki artysta-malarz prof. Wiesław Garboliński otrzymał listy gratulacyjne od Wojciecha Jaruzelskiego i Zbigniewa Messnera. Gratulacje przekazał również sekretarz KC PZPR — Andrzej Wasilewski.

Pogrzeb prof. J. Górskiego

2 bm. na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach w Warszawie odbył się pogrzeb prof. Janusza Górskiego — wybitnego uczonego, działacza państwowego i społecznego. Był on członkiem Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie, Rady Krajowej PRON i Narodowej Rady Kultury. Pełnił funkcję prezesa ZG TWP i zastępcy dyrektora Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN.

Pracę naukową rozpoczął w Uniwersytecie Warszawskim oraz SGPIŚ, a następnie związał się z Uniwersyteciem Łódzkim. W latach 1972-1975 był sektorem tej uczelni. W 1975 r. prof. J. Górski został wiceprezesa nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, a w latach 1978-1981 był ministrem tego resortu.

W konduście żałobnym, obok rodziny zmarłego, szli Zbigniew Messner, Tadeusz Porebski, Mieczysław F. Rakowski, Zbigniew Gerth. Nad otwartą mogiłą, prof. J. Górskiego poeznął — w imieniu nauki polskiej i społeczności akademickiej, w imieniu KC PZPR, rządu oraz władz PAN — minister nauki i szkolnictwa wyższego Benon Miśkiewicz. Przypominając drogę życiową i dorobek profesora, podkreślił znaczenie jego pracy z dziedziny ekonomii politycznej i

Współpraca transportowa Polski z Albanią

Włączenie w ub. roku kolei albańskiej do europejskiej sieci kolejowej zainicjowało podjęcie rozmów w dziedzinie współpracy kolejowej między ministerstwami komunikacji Polski i Albanii. Dotychczasowe rozmowy prowadzone w tej sprawie w Tiranie a ostat-

nio w Warszawie koncentrowały się zwłaszcza na sprawach finansowych. Rozpatrywano np. możliwość wprowadzenia bezpośredniej taryfy kolejowej na przewóz towarów między oboma krajami. Jednym z efektów tych rozmów jest podpisanie umowy między kolejami o wzajemnym prowadzeniu rachunków bieżących, regulowaniu zobowiązań i należności oraz o zapłacie sald wynikających z przewozów towarów między oboma krajami. (PAP)

Plenarne obrady KL PZPR

W dniu 5 stycznia 1987 r. odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR. Porządek obrad: ♦ Zadania społeczno-gospodarcze w świetle Uchwały III Plenum KC PZPR. ♦ Przyjęcie harmonogramu realizacji zadań wynikających z Uchwały X Zjazdu PZPR w Łódzkiej organizacji partyjnej. ♦ Sprawy organizacyjne. ♦ Początek obrad w sali konferencyjnej KL o godz. 9.

Spółdzielnie mieszkaniowe ogłosiły listy przydziałów na 1987 rok

Przepustka do własnego „M”

Centrum Zdrowia Matki-Polki

(Dokończenie ze str. 1) W większości robót będzie miała charakter wykończeniowy. Można je prowadzić przez zimą, ponieważ prawie wszystkie obiekty są już ogrzewane. Budujemy szpital głównie łódzki miłami Mamy nadzieję, że wojewodowie odpowiedzą na apel rady obywatelskiej o pomoc w kadry specjalistów, tak jak odpowiedział już np. Kraków czy Katowice. To jest przecież nasza wspólna sprawa.

Wczoraj, zgodnie z zapowiedzią, wszystkie łódzkie spółdzielnie mieszkaniowe wywiesiły imienne listy przydziału mieszkań na rok bieżący. Nie też dziwnego, że do lokalnych spółdzielni tłumnie przybywali ich członkowie, szczególnie ci którzy zgromadzili wkład członkowski w roku 1974. To kryterium bowiem stanowiło podstawę umieszczenia na liście.

W „Bawelnie”, jak poinformowała nas kierowniczka działu członkowsko-mieszkaniowego, pani Jadwiga Jaszczura, na liście podstawowej przydziału mieszkań umieszczono 625 osób wraz z tymi, które nie otrzymały mieszkań w latach ubiegłych, mimo że były na liście. Lista warunkowa obejmuje 207 osób i są na niej ci, którzy zgromadzili swój wkład mieszkaniowy do grudnia 1974 r. Zaostrożone zostały kryteria przydziału mieszkań z tytułu przyspieszenia. Spółdzielnie obowiązują uchwała nr 9 CZSBM, której zasady omówimy w najbliższym czasie. Działaj trzeba powiedzieć, że zgodnie z tą uchwałą na liście przyspieszeń w „Bawelni” znalazło się 65 osób, z czego 6 to nie zrealizowane zobowiązania z roku 1985.

Szczęśliwi posiadacze „przepustki do własnego „M” w 1987 roku, członkowie „Bawelni”, zamieszkają w osiedlu „Olechow”. Tam oddanych zostanie około 446 mieszkań. Część osób otrzyma mieszkania pochodzące z wymiany ze spółdzielni „Chojny” i „Lokator”.

W RSM „Osiedle Młodych” kierowniczka działu mieszkaniowego — Lucyna Plestrzeniewicz, przedstawia zamierzenia swojej spółdzielni. Na listach umieszczono 702 osoby. Lista podstawowa obejmuje 292 nazwiska — także są na niej ci którzy nie otrzymali mieszkań w latach poprzednich na liście warunkowej umieszczone 247 nazwisk, na liście zmian — 76. 95 osób otrzyma mieszkania w formie docelowej, przenosząc się do nich z dotychczas zajmowanych mieszkań rotacyjnych.

„Osiedle Młodych” nie buduje własnych domów, jego członkowie zamieszkają w blokach budowanych przez „Lokatora” i Sp. „Chojny”, przede wszystkim w osiedlu Radogoszcz. Z tytułu przyspieszenia mieszkania otrzymają 3 rodziny, a w mieszkaniach rotacyjnych 4. Prezes spółdzielni „Lokator” — Bogdan Moruzgala informuje, że na liście podstawowej umieszczonych zostało 71 osób, na warunkowej 28. Z możliwości przyspieszenia przydziału mieszkania skorzystają 4 rodziny, a 10 otrzyma mieszkania rotacyjne. W 90 proc. tegoroczni posiadacze zapewnienia o przydziale mieszkania zamieszkają w osiedlu Radogoszcz, mała liczba w osiedlach: „Czerwony Rynek” i „Chojny”.

AIDS POCHOZI Z KOSMOSU?

Wirusy AIDS mogły przetrwać na Ziemię z kosmosu. Tego rodzaju hipotezę wysunął dwaj naukowcy brytyjscy — Fred Hoyle i Chandra Wickramasinghe z Uniwersytetu w Cardiff.

Obaj naukowcy są zdania, że wirusy AIDS, których siedliskiem była wędrująca kometą, dostali się na Ziemię wraz z opadami atmosferycznymi. Dla czolowika pierwszym źródłem infekcji była skałona wirusami woda deszczowa. Gdy człowiek chodził boso po mokrej ziemi po deszczu (dotyczy to przede wszystkim mieszkańców biednych krajów Trzeciego Świata) to w wypadku skaleczenia stopy wirus AIDS może dostać się do organizmu ludzkiego. Następny etap szerzenia się tej najgroźniejszej obecnie choroby odbywa się w drodze kontaktów międzyludzkich (w tym seksualnych).

Ostatnie losowanie bonów samochodowych

W końcowych dniach bm. w 12 województwach odbędzie się ostatnie losowanie oszczędnościowych bonów samochodowych. Na 1500 bonów przypada jeden pojazd. Szacuje się, że w międzywojewódzkich losowaniach weźmie udział ponad 700 tys. bonów. Warto przypomnieć, iż tylko część sześciolcowców wzbogaci się tą drogą o własny samochód. Pozostali posiadacze bonów otrzymają bowiem zwrot pieniędzy, lub będą mogli skorzystać z innych form oszczędności.

KROTKA WYPADKÓW

- ▲ 1.10. W Pabianicach na ul. Marchlewskiego Michał S. jadąc „Flatem 128 p” spowodował zderzenie z motocyklem. Jadący na motorze Wiesław G. doznał w wypadku złamań ręki i przebywa w szpitalu. Straty ok. 30 tys. zł.
- ▲ 11.35. W Głownie na ul. Solskiego „Flat 128 p” prowadzony przez
- Antonięgo B. uderzył w „Żuka”. Kierowca „malucha” doznał złamań obojczyka. Straty oszacowano na 90 tys. zł.
- ▲ 15.30. Przy ul. Limanowskiego 8 w mieszkaniu Janusza G. powstał pożar, który częściowo zniszczył sufit i podłogę. Ogień powstał od urządzeń grzewczych i pochlagnął za sobą straty ok. 30 tys. zł. (11)

24 godziny

NATO ZWIĘKSZA POTENCJAŁ NUKLEARNY

NATO nadal zwiększa swój potencjał nuklearny pierwszego uderzenia. Jak poinformował oficjalny przedstawiciel tego bloku, do 31 grudnia 1986 roku na terytorium zachodnich sojuszników USA rozmieszczono 118 amerykańskich rakiet średniego zasięgu.

Zgodnie z tak zwaną podwójną decyzją NATO, do końca 1983 roku liczba amerykańskich rakiet średniego zasięgu na kontynencie europejskim wzrosła do 572.

WESZYLI W ŻYCIU ANTYDEMOKRATYCZNE USTAWY

W Niemczech zachodnich weszły w życie antydemokratyczne ustawy, przewidziane w ubiegłym roku w Bundestagu przez partię koalicyjną rządzącej pod szyldem tzw. ustaw antyterrorystycznych. Ich ostrze wymierzone jest nie tyle przeciwko terrorystom, ile przeciwko ruchowi antywojennemu, związkom zawodowym i tym wszystkim, którzy występują przeciwko polityce rządu prawicowo-konserwatywnego.

ANTYAMERYKAŃSKA AKCJA SABOTAZOWA

Jak poinformowała agencja AFP, w ciągu ostatnich dni w bazie wojskowej Paktu Północnoatlantyckiego w Luksemburgu nieznanymi sprawcami dopuścili się akty sabotażu i uszkodzili około stu czolgów. Sabotażyści uszkodzili głównie urządzenia optyczne i sterujące.

SYLWESTER I NOWY ROK NA DROGACH

Nie dla wszystkich koniec starego i początek nowego roku okazał się szczęśliwy. W ciągu tych dwóch dni milicja

ZAMAGI BOMBOWY

Baskijscy separatystki podłożyli 2 bomby w hotelu znajdującym się na terenie ośrodka narciarskiego w lanchu górskim Guadarrama (70 km na północ od Madrytu). Eksplozje spowodowały straty materialne. Ofiar wśród ludzi nie było — podał w piątek miejscowa policja.

51 ŚMIERTELNYCH OFIAR

Według informacji podanych przez rzeczniczkę wenezuelskiej policji, podczas zrzucenia noworocznych w kraju zginęło 51 osób, z czego 27 w Caracas. Opr. M. C.

Trzy tragedie...

...wydarzyły się w Łodzi w ostatnich dniach starego roku. 23 grudnia jeden z mieszkańców ul. Lipowej zawiadomił DUSW Łódź-Górna o odnalezieniu zwłok swoich rodziców i siostry w ich mieszkaniu przy ul. Broniewskiego. Jak ustalono w śledztwie, ojciec, z nieznanymi na razie powodów, zabił żonę i córkę, po czym pozostawiwszy list popełnił samobójstwo.

ALEKSANDER GARLICKI

Rodzinnie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł zasłużony działacz ruchu spółdzielczego, długoletni b. prezes Spółni PSS-Północ

przy ul. Piotrkowskiej znaleziono zwłoki gospodarza i jego kolegi. Przyczyną zgonu było zatrucie denaturatem, który obaj mężczyźni pili już od dawna.

Kolejną makabryczną historią wydarzyła się 29 grudnia. O godz. 1 w nocy do DUSW Łódź-Polesie zgłosił się 25-letni Jacek W. i oświadczył, że przed godziną w mieszkaniu przy ul. S. Aliende udusił swą 22-letnią narzeczoną. Zerwał ze sobą poprzedniego dnia, jednak Jacek W. prosił dziewczynę o jeszcze jedną rozmowę, nazajutrz u niego w domu. Dziewczyna nie przyszła, jednak młody człowiek odnalazł ją i przyprowadził do siebie. Rozmowa odbywała się przy pomocy notetu i długopisu — chłopak pisał pytania, dziewczyna — również pisemnie — odpowiadała. Jedno z pytań brzmiało: „Czy wiesz, co z tobą zrobię?” Odpowiedź — „Zabijesz mnie”. Tak też się stało. Jacek W. zaczął dusić eks-narzeczoną, a kiedy ta wydała stłumiony okrzyk — zakrył jej twarz poduszką. W pokoju obok siedziały nie podejrzewające niczego matka i siostra zabójcy.

Jacek W. został aresztowany. (ab)

S. + P. FRANCISZEK MACKAL

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 stycznia 1987 roku (sobota) o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamy pogrzeżone w głębokim smutku: ZONA, CÓRKA I WNUCZKI

S. + P. STANISŁAW OLESIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 stycznia 1987 roku (sobota) o godz. 15 na Starym Cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej 43, o czym zawiadamiamy pogrzeżeni w głębokim smutku: ZONA, SYN, WNUCZKA, SIOSTRA BRAT ORAZ POZOSTAŁA RODZINA

Meteoryt z Kłodawy

W szacie wierzchołków złączonych z poruszeniem się węgla brunatnego w rejonie Kłodawy koło Chojnic spęcał się w Instytucie Geologicznym w Warszawie natrafił na głębokości ok. 140 metrów na twardą substancję szklaną z metalu przemieszanego ze skalą. Jak wykazały badania przeprowadzone w laboratoriach Instytutu Geologicznego, jest to stary meteoryt. Należy on do bardzo rzadkiej grupy meteorytów żelazno-kamienianych. Składnik metaliczny tego meteorytu zawierający żelazo rodzime i domieszki manganu, niklu oraz innych metali przypomina współczesną stal.

Dotychczas wydobyte, w formie rdzenia wiertniczego fragmenty meteorytu o wadze ok. 6 kg. Badania wykazują, że jest to spory okaz — prawdopodobnie o wadze najmniej kilkudziesięciu ton. Meteoryt od miejsca znaleziska otrzymał nazwę meteorytu Kłodawa. Jest on prawdziwą rewelacją naukową.

Przewodzone są dalsze szczegółowe badania tajemniczego meteorytu. Tęgi on pod warstwą z okresu oligocenu tj. sprzed 30 mln lat. Na razie trudno jest określić przybliżony czas jego upadku. Do tego celu trzeba przewrócić się przez całą meteoryt i dojść do warstw leżących poniżej. Obecnie można jedynie ustalić, że meteoryt nie mógł spaść wcześniej niż 60 tys. lat temu. Prawdopodobnie jego upadek nastąpił przed 30 mln lat. Jest to pierwszy w świecie przypadek trafienia na meteoryt podczas wiercenia geologicznego.

W uchwale o NPSG na lata 1983—85 województwo łódzkie zaliczone zostało do 27 obszarów ekologicznie zagrożonych w Polsce. Są to obszary zanieczyszczone wszechstronnie, które wymagają konsekwentnego przestrzegania zasad racjonalnych programów ochrony środowiska naturalnego. Te kompleksowe plany zapoczątkowane w naszym województwie blisko 30 lat temu doprowadziły do poprawy jakości ekologicznej w tak ważnych dziedzinach jak: powietrze atmosferyczne (likwidacja lokalnych kotłowni i wprowadzenie systemów zdalnych elektrociepłowni), większa ochrona wód podziemnych — dzięki infrastrukturze technicznej w ciałach nowych osiedlach mieszkaniowych.

Nieco w eleniu tych kompleksowych przedsięwzięć pozostawało przez długi okres zanieczyszczenie gleb i roślin, które teraz przy nacisku opinii społecznej, na zdrową żywność, poddawane jest częściej analizie, zapoczątkowując pracę i w tym kierunku. W glebie kumulują się bowiem zanieczyszczenia, które szybko, poprzez roślinność, dostają się do łańcucha pokarmowego (zwierzęta i ludzie) i w wypadku takich składników, jak cząsteczki metali ciężkich, odkładając się w organizmach żywych, wywierają skutki nieodwracalne w genetyce.

W latach 1977—1984 wykonano w woj. łódzkim badania zanieczyszczenia gleby oraz wybranych warzyw i owoców na obecność metali ciężkich, azotanów i benzoapirenu. W oparciu o tzw. kryterium czystości gleby, opracowane przez IUNG w Puławach — w próbach pobranych z terenów rolnych województwa — w sąsiedztwie tras komunikacyjnych — oraz z 9 ogrodów działkowych — stwierdzono ołowiu i kadmu w glebie przekracza proponowane wartości. W glebach niektórych ogrodów działkowych stwierdzono stosunkowo wysokie stężenie benzoapirenu.

Badania produktów roślinnych uprawianych w ogródkach działkowych wykazały, że z toksologicznego punktu widzenia stosunkowo wysokie wartości stężeń otrzymano dla takich substancji jak: azotany, kadm i ołów. Stwierdzono ilość azotanów mogąca stanowić zagrożenie zdrowia dorosłych wg wskazań Światowej Organizacji Zdrowia, natomiast stężenia ołowiu i kadmu stanowią zagrożenie zdrowia dzieci.

O skomentowanie tego stwierdzenia Wydz. Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Geologii UML, poprosiliśmy dr Janusza Świątka — kier. działu higieny komunalnej Woj. Stacji Sanepid w Łodzi: — Od 23 listopada 1986 r. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej ustaliło tymczasowe dopuszczalne graniczne wartości chemicznych zanieczyszczeń gleby, które znacznie liberalizują poprzednie wartości graniczne „czystej gleby”. Np. zawartość ołowiu w glebie czystej, mogła dochodzić do 20 mg na kg suchej gleby. Obecnie dopuszcza się do użytkowania obecność 100 mg ołowiu na kg gleby. Mimo to na 11 przebadanych łódzkich ogródków, w 5 granica ta jest prze-

kroczona. Są to ogrody: „Sielanka” przy ul. Sienkiewicza, „Obrońców Pokoju” przy ul. Promińskiego, „M. Mireckiego” przy al. Unii, „J. Krasińskiego” przy ul. Obywatelskiej i „Stokrotka” przy al. Włocławskiej.

Innym metalem ciężkim — arsenem, zanieczyszczona jest gleba także w „Sielance”, „Obrońców Pokoju”, „M. Mireckiego”, „S. Głowackiego” przy ul. Jesionowej oraz „J. Krasińskiego” i „Stokrotka”. Kadm w wartości ponadnormatywnej stwierdzono tylko w ogródkach „S. Głowackiego”, chrom — we wszystkich ogródkach jest zawarty poniżej wartości dopuszczalnych, a benzoapiren — przekroczony we wszystkich 11 ogródkach.

Te 5 najgroźniejszych, badanych składników zanieczyszczeń pochodzi głównie z wpływu przemysłu i motoryzacji. Nasze łódzkie warzywa są przeznaczone. Jest to poważny sygnał, by wśród działkowców podnosić kulturę upraw. Konieczny jest instruktaż nt. dozowania nawozów oraz karencji w stosowaniu środków chemicznych. Istotne jest także nie dopuszczanie do zakwaszania gleb, gdyż w kwaśnym środowisku silniej niż w alkalicznym zachodzi migracja metali ciężkich z gleby do roślin. Tyle dr Świątka.

Szerzenie oświaty w tym zakresie, to pilne zadanie zarówno służb rolniczych m. in. WOPR w Bratoszewicach, jak i od strony zdrowotnej — Woj. Stacji San-

-Epid. Sygnalizowane w badaniach stacji zjawisko, znalazło także potwierdzenie w badaniach nad glebą przeprowadzonych na zlecenie Wydz. Ochrony Środowiska UML przez Katedrę Gleboznawstwa SGGW. Pierwszych 238 próbek pobrano na terenie Łodzi w 1985 roku (podobne badania zostaną przeprowadzone w 1987 roku).

Technika spektrometrii ustalono, że w porównaniu z glebami innych miast polskich i zagranicznych, w Łodzi istnieje dosyć duże skażenie gleb — głównie cynkiem i ołowiem. Obszary o podwyższonej zawartości ołowiu występują w środkowej części miasta, gdzie panuje największy ruch samochodowy oraz przy głównych trasach komunikacyjnych. Również zawartość cynku w kilku miejscach przekracza 20—30-krotnie poziom naturalnej zawartości. Największe skażenie cynkiem występuje na obszarze ograniczonym ulicami Promińskiego, Kopiczyńskiego, Północną, Piotrkowską, Dąbrowskiego.

Sytuacja, jak to wynika z wniosków złożonych przez naukowców, wymaga podjęcia odpowiednich działań ograniczających skażenie i zasięg tego stężenia. Tymczasem — bez żadnych uzgodnień z Wydz. Ochrony Środowiska na terenach będących własnością zakładów przemysłowych, w strefach ochronnych, jak grzyby po deszczu wyrastają ostatnio pod bokami galwanizerni, odlewni i innych szkodliwych dla zdrowia wydziałów — nowe

jemnych następstw skażonej gleby na hodowane produkty w porę przedstawić. Celowa i racjonalna gospodarka zasobami glebowymi stanowiącymi jedno z najważniejszych bogactw naturalnych kraju, wymaga kompleksowego ujmowania całokształtu interesów społeczno-gospodarczych. Będzie to zależało jednak od tego, jak szybko gospodarce zasobami glebowymi zdolamy podnieść do właściwej rangi, chroniąc m. in. przed zakusami wielu przedsiębiorstw i instytucji chcących przeznaczyć grunty rolne na cele nierolnicze. Nie należy ukrywać, że mimo posiadanych dobrych przepisów prawnych, ochronę gleb nie realizujemy wciąż jeszcze na miarę dalszych potrzeb.

Zasoby glebowe mają bezpośredni wpływ na zaspokojenie pokarmowych i środowiskowych potrzeb człowieka. Warunkują one więc egzystencję i rozwój obecnych i przyszłych pokoleń. Bronią glebę przed zagrożeniami, bronią w istocie samych siebie.

o grody działkowe, na których hodowane są warzywa i owoce spożywane przez całe rodziny pracownicze i sprzedawane w ramach nadwyżek pozostałej ludności w mieście. Tak stał się na przemysłowej Dąbrowie pod „Strzelczykiem”, „Elastorem”, „Bisloną”, a w 1970 roku na ul. Drewnowskiej z ogródkami „Poltex”.

Nacisk i zapotrzebowanie na ogrody działkowe jest ogromny. Ale powinny one być lokalizowane poza obrębem stref ochronnych przemysłu i tras komunikacyjnych. Konieczna jest szeroko zakrojona akcja wychowawcza i propagandowa. Nie powinno być sytuacji konfliktowych tam, gdzie chodzi o zagrożenie chorobami nowotworowymi. Tym bardziej, że synergizm działania wielu stosowanych przy uprawach składników oraz opadów pochodzących z atmosfery jest jeszcze wciąż nie zbadany i nie sposób wszystkich u-

Gleba szuka przyjaciół

Technika spektrometrii ustalono, że w porównaniu z glebami innych miast polskich i zagranicznych, w Łodzi istnieje dosyć duże skażenie gleb — głównie cynkiem i ołowiem. Obszary o podwyższonej zawartości ołowiu występują w środkowej części miasta, gdzie panuje największy ruch samochodowy oraz przy głównych trasach komunikacyjnych. Również zawartość cynku w kilku miejscach przekracza 20—30-krotnie poziom naturalnej zawartości. Największe skażenie cynkiem występuje na obszarze ograniczonym ulicami Promińskiego, Kopiczyńskiego, Północną, Piotrkowską, Dąbrowskiego.

Sytuacja, jak to wynika z wniosków złożonych przez naukowców, wymaga podjęcia odpowiednich działań ograniczających skażenie i zasięg tego stężenia. Tymczasem — bez żadnych uzgodnień z Wydz. Ochrony Środowiska na terenach będących własnością zakładów przemysłowych, w strefach ochronnych, jak grzyby po deszczu wyrastają ostatnio pod bokami galwanizerni, odlewni i innych szkodliwych dla zdrowia wydziałów — nowe

MARYNA KRAJ

„Lot” rozwija skrzydła

Przed załogą PLL „Lot” otworzyły się w ostatnich miesiącach nowe perspektywy rozwoju. Przed wszystkim po wielu latach dyskusji i rozważań zapadła wreszcie decyzja o rozbudowie i modernizacji międzynarodowego dworca lotniczego na Okęcu. Dla „Lot”, podobnie jak dla innych towarzystw lotniczych, jest to sprawa szczególnie ważna. Obecnie wykorzystywany port od dawna nie zapewnia warunków do prawidłowej obsługi pasażerów. Wielu cudzoziemców rezygnuje z lotu przez Warszawę jako portu tranzytowego. Nowy dworzec, który ma być gotów na początku lat dziewięćdziesiątych, ma obsługiwać rocznie ok. 3 mln pasażerów.

Na podniesienie standardu obsługi podróży — powołał nowy dyrektor PLL „Lot” plik Jerzy Słowinski — wplynie także zakończenie budowy Air Terminalu — przewiduje się, że po licznych dotychczasowych perypetiach będzie on gotów za dwa — trzy lata. W obiekcie tym oprócz hotelu oraz restauracji i kawiarni, różnych punktów usługowych i basenu, mają być urządzone m. in. kasy „Lotu”.

Realizacja tych inwestycji niewątpliwie przyczyni się do znacznego zwiększenia liczby podróży korzystających z usług PLL „Lot”. Mają oni być

witani na pokładach coraz to nowocześniejszych samolotów. Ostatnio do służby w tym przedsiębiorstwie wprowadzono dwa wygodniejsze i jednocześnie ekonomiczniejsze radzieckie samoloty Tu-154m. W najbliższych latach przewiduje się zakupienie większej liczby tych maszyn — do 1990 r. Jednocześnie specjaliści PLL „Lot” badają możliwość zakupu innych samolotów, które byłyby używane w ruchu zagranicznym i krajowym.

Te wszystkie działania prowadzi się z myślą o rozszerzeniu sieci połączeń. Wszystko wskazuje, że jeszcze w pierwszej połowie roku nasze samoloty rozpoczną regularne rejsy do Pekinu. Rozwija się też możliwość uruchomienia dalszych połączeń z państwami Dalekiego Wschodu. W centrum zainteresowania jest także kwestia otwarcia w przyszłości stałej komunikacji z Ameryką Południową. Zamierza się ponadto zmodyfikować sieć krajowych linii, uwzględniając program zwiększania szybkości ekspresów PKP.

We wszystkich tych przedsięwzięciach nadrzędnym celem jest stale podwyższanie standardu podróży. W dziedzinie tej, mimo dotychczasowych osiągnięć, wciąż jeszcze pozostaje sporo do zrobienia, tym bardziej że wszyscy przewoźnicy stale udoskonalają swój serwis.



Zima w pełni. Na wiejskich drogach każdego dnia można rano spotkać grupki dzieci zdeptujące do szkół. Nie wszystkim zorganizowano transport i wielu małych uczniów dojeżdża do szkoły autostopem, a z „okazjami” niestety jest różnie. Bywa więc często, że dzieci pokonują w śniegach po kilka kilometrów.

Dla każdej pary rak — właściwe zajęcie

Łódzki przemysł to mołoch, który pożarłby każdą liczącą się firmę. Głównie tych bez kwalifikacji, lub z kwalifikacjami podstawowymi, a więc do prac najprostszych, choć niewątpliwie użytecznych. Tymczasem jaka jest rzeczywistość — każdy widzi. Rak do pracy w naszym regionie tak szybko nie przybędzie.

Przypomina to wszem i wobec łódzki Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych, który ostatnio zmienił funkcję bezpośredniego sterowania i kierowania ludźmi do poszczególnych przedsiębiorstw i zajął się działalnością typowo usługową w stosunku do osób poszukujących pracy, wśród nich absolwentów szkół. Spełnia on także funkcje analityczne i informacyjne wobec zakładów pracy: ich dyrekcjom przedstawia analizy dotyczące struktury zatrudnienia, wykorzystania czasu pracy, dyscypliny, fluktuacji. Wszystko po to, żeby dyrekcje poszczególnych przedsiębiorstw, zapoznając się z aktualną sytuacją na łódzkim rynku pracy, mogły dokonać porównań z innymi zakładami, szybko podjąć zmiany zmierzające do poprawy efektywności gospodarowania zasobami ludzkimi.

Jednakże ta współpraca w zakresie planowania zatrudnienia Wydziału Zatrudnienia z samodzielnymi przedsiębiorstwami nie należy do łatwych. W dalszym ciągu mechanizm ekonomiczny nie wypracował dostatecznych zachęt do ograniczania zatrudnienia. Wciąż bardziej opłaca się zakładać zatrudnienie nowych pracowników, niż wprowadzać nowe technologie, czy usprawnienia techniczne. Toteż większość przedsiębiorstw — jak dawniej — planuje stały wzrost zatrudnienia, choć te ich plany nie mają żadnych szans realizacji. Od kilku już lat dyrektorzy na bieżąco są informowani o sytuacji demograficznej, która nadal zmniejsza będzie do zmniejszania zatrudnienia.

Mimo to na rok 1985 zaplanowano przyrost zatrudnienia o 19 tys. pracowników, w tym w przedsiębiorstwach przemysłowych o 8,6 tys. pracowników fizycznych. Na bieżący rok — o 19,3 tys. osób (o 8 tys. na stanowiskach robotniczych). Tak bardzo dziś odczuwalny brak ludzi do pracy, smutny jednak władze miasta do jeszcze bardziej racjonalnego zatrudnienia, głównie absolwentów łódzkich szkół zawodowych.

Dostosowywanie szkolnictwa zawodowego do potrzeb gospodarki naszego województwa, jest na szczęście procesem ciągłym. Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu m. Łodzi każdego roku opracowuje plany przyjęć do szkół, uwzględniając potrzeby poszczególnych przedsiębiorstw, fabryk, zakładów, instytucji. Niektóre szkoły zawodowe (przeważnie zasadnicze) nie cieszą się jednak popularnością wśród młodzieży. Dotyczy to podstawowych zawodów budowlanych, włókienniczych, metalowych. Bo ta i nauka w tych szkołach jest mało atrakcyjna i zupełnie nie dostosowana do aspiracji młodzieży. Tymczasem pracownikowie tych właśnie specjalności Łódź potrzebuje najwięcej. Aby jeszcze bardziej dostosować kierunki kształcenia do potrzeb gospodarki, szczególnie w zawodach deficytowych, stworzono system zachęt dla zakładów. Ośrodek tym przedsiębiorstw, które organizują własne szkoły przyzakładowe, lub w których odbywa się praktyczna nauka zawodu, Wydział Zatrudnienia refunduje koszty z Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej. W ubiegłym roku wydano na ten cel przeszło 400 mln zł.

Jeśli już jesteśmy przy szkolnictwie zawodowym, to nie sposób nie wspomnieć o tym, że problematyka zmian na studiach wyższych jest znacznie bardziej skomplikowana. Łódzkie uczelnie są źródłem dopływu kadr wysoko wykwalifikowanych zarów-

no dla całego naszego województwa, jak i sąsiednich. Tymczasem młodzi mają swoje własne zainteresowania i z uporem wybierają kierunki studiów, na które brak dostatecznego zapotrzebowania. Mają więc potem poważne kłopoty ze znalezieniem pracy. Łódzki rynek pracy od lat już nasycony jest biologami, geografami, etnografami, fizykami, matematykami, chemikami, filologami, ekonomistami i zakresu budownictwa oraz organizacji handlu zagranicznego. Niedobory ofert pracy objęły nawet absolwentów Politechniki Łódzkiej.

Zakłady pracy zgłaszają coraz mniejsze zapotrzebowania na wykształconych pracowników. A tymczasem np. łódzka gastronomia zatrudnia tylko 2,9 proc. pracowników z wyższym wykształceniem, zaś przemysł włókienniczy — 3,1 proc.

Według spisu kadrowego z 1983 r., na 151.118 pracowników nierobotniczych w naszym województwie, 53.446 osób powinno posiadać wykształcenie wyższe, jednak z tej liczby tylko 73 proc. legitymuje się dyplomami wyższych uczelni. Za te aż 194 osoby z wykształceniem podstawowym i 94 z zasadniczym zawodowym pracowało na stanowiskach wymagających wyższego wykształcenia.

Oto wymowny przykład jak istotną barierą rozwoju łódzkiej gospodarki jest nie tyle sytuacja demograficzna, co nieracjonalne wykorzystanie kadry i jej wiedzy, a także zła organizacja pracy.

Arcebiszop Zygmunt Szczepan Fellński, ciężko doświadczony przez powstanie wielkopolskie 1848 r. (jeszcze jako człowiek świecki) i styczniowe 1863 r. (już jako pasterz archidiecezji warszawskiej), napisał w swych pamiętnikach, że wiek XIX jest stuleciem dziennikarskiej dyktatury i „tylko walka w piśmie publicznym prowadzona może mieć szansę zwycięstwa”. Od napisania tych słów upłynęło ponad 100 lat, dziennikarze dostali do dyspozycji potężne narzędzia pracy — mikrofon, kamerę filmową i telewizyjną, telexy i jeszcze różne inne cacka elektroniczne, ale dyktatura dziennikarskiej jako nie widzą. Owszem, może jeden czy drugi kolega z telewizji czuje się Bonapartem naszych czasów, taki np. Badziak, ale większość prowadzi smutny żywot, w pełni świadoma, że dyktatorem jest się w domu, a felietonista — jak niedawno napisał Daniel Passent w „Polityce” — to co najwyższe rządzi w własnej wannie.

Kiedyś było inaczej. W gazecie ukazywał się krytyczny tekst o biurokracji i zaraz ruszała machina państwowa (inna tekst, a wkrótce potem albo dziennikarz zmieniał biurko, albo wysoki urzędnik awansował do innego urzędu. Kolega Krzysztof Krubski co srodę użera się w „Dzienniku” o każdego konsumenta, pisze o różnych nonsensach w handlu i wprawdzie biurka nie zmienia, ale i urzędnicy mają się dobrze. Wszystko — jak należy — wyjaśnia Krubskiemu rzecznicy prasowi, powołani do czuwania nad spokojem wysokich urzędników.

szapiski WSPÓŁCZESNE

Trudno w tych warunkach mówić o dziennikarskiej dyktaturze. Każdy jednak zasiadający za redakcyjnym biurkiem od czasu do czasu chce włączyć się, zaangażować, naprawić Rzeczpospolitą i wszystko wokół siebie. Najłatwiej naprawiać dobre na gorze. Oto w końcu ubiegłego roku na falach Polskiego Radia zgłoszono rewelacyjną propozycję pomnożenia w cudowny sposób leków. Nie w przemyśle farmaceutycznym — w aptekach.

Jak powszechnie wiadomo, winę za brak leków ponoszą u nas renciści i emeryci. Łażą po lekarzach, wydłużają darmowe recepty i skutek jest taki, jaki jest. Projektodawca z PR (nazwiska, niestety, nie dostyszałem) znalazł następujące rozwiązanie: — Nie będzie darmowych recept, tylko płatne. A żeby jednakowóż rencyści lub emeryci nie skrzywdzić, po wykupieniu leków uda się on do ZUS, gdzie odbierze pieniądze, które wydał w aptece.

Pomysł opiera się na starym założeniu, że czas u nas nie ma wartości. Starsi, udręczeni ludzie (lub ich opiekunowie rodzinni i społeczni) po realizacji tego pomysłu będą teraz: a) stać w dodatkowej kolejce do kasy aptecznej, b) w kolejce do pani w ZUS, która wystawi kwit do kasy, c) w kolejce do kasy ZUS.

Do tego trzeba dodać dodatkowe przejazdy tramwajami i autobusami, dodatkowe przebiegnięcia od jesieni do wiosny i dodatkowe wizyty u lekarzy.

Nie wdając się w dalsze rozpatrywanie tej innowacji, pomysłanej zapewne do wprowadzenia w nowym roku, zgłaszam propozycję dalej idącą, a mianowicie należy zlikwidować wszystkie apteki, bo i tak mają kłopoty z zatrudnieniem farmaceutów i sprzedawców leki bezpośrednio u producentów. Niech sobie ludziska przy okazji zwiedzą różne miasta, jak np. Jelenią Górę, Kutno, Warszawa, i będzie kława.

Tak marnotrawienie czasu to największa nasza rezerwa. Jeszcze jeden przykład. W klubie, znajdującym się niedaleko mojego miejsca pracy, co roku urządza się coś w rodzaju balu sylwestrowego. Przed laty każdego ostatniego dnia grudnia klub działał jak zwykle do wczorasia i po krótkiej przerwie zaczynała się zabawa. Potem stopniowo zaczęto skracać porę otwarcia, ujmując po jednej godzinie lub dwie. W ubiegłym roku postanowiono zamknąć lokal już od rana. Należy wobec tego oczekiwać, że w takim tempie, gdzieś w okolicach 1990 r., wstęp do klubu zakazany zostanie już na tydzień przed balami sylwestrowym.

Ktoś dobrze lecący na palcach zapyta: a gdzie tu marnotrawienie czasu, skoro zostanie on spożytkowany na przygotowanie godziwej zabawy sylwestrowej? Rzeczywiście. W moim rozumowaniu musi tkwić jakiś błąd. EDMUND TULKO

ANDRZEJ GRUN

W XI—XIII wieku, szczególnie na południu Europy i w niektórych prowincjach niemieckich rozwinęły się kultury sataniczne nawiązujące do pogańskich obrzędów płodności, a bezpośrednio będące kontreakcją na uciążliwą dominację i potęgę Kościoła. Gdzieś się to całe towarzystwo adorujące księcia ciemności, straconego w otchłanie wiecznego potępienia i smutku anioła, musiało zbierać dla wykonywania swych praktyk. Najbardziej popularnym miejscem były oczywiście sabaty czarownic, aczkolwiek słudzy diabła — a zwłaszcza służki jego — znajdowali i inne okazje do kontaktu i bliskiego z nim obcowania.

Obie strony czerpały z tego określone, duchowe lub fizyczne korzyści, bądź też narażone były na odpowiedzialne przykrości. Stare przysłowie — jedno z wielu zresztą dotyczących diabła — brzmi tak: — Kędyś był szatanie? — Zwodziłem świat, mój panie. Akta Inkwizycji mówią zaś co nieco o owych przykrościach.

Opera Dworzaka z librettem Weniga „Diabeł i Kasia” (1899) opowiada o pewnej nadobnej dziewczynie, z racji podłego charakteru, a ścisłej mówiąc — nadmiernej gadatliwości — unikającej na balach młodzieńcy. Spragniona zabawy, gotowa była tańczyć z samym nawet diabłem. I ten rzeczywiście się pojawia i wśród płasów porwa ją do piekła. Alisici piękna Kasia tak zatruwa życie biednym diabłem, że odsyła ją z powrotem. Z wiecznego potępienia Kasi nie nie wychodzi tym bardziej, że po powrocie do swoich włości znosi ona pańszczyznę i wszyscy żyją długo i szczęśliwie. Jest to bodajże pierwszy przykład, kiedy diabeł przysłużył się rewolucji. Ale nie ostoi. Jeśli idzie o przykrości, na które narażeni byli ciściele szatana, to sięgnijmy chociażby do fraktału wielebne Pierre de Lancre’a z 1613 roku, gdzie to opisuje on wielki proces czarownic przed trybunałem inkwizytorskim w Merac na południu Francji, a uwieczniony iluminacją z kilkuset stosów, którymi przypominano małuczkim, iż lepiej chodzić na mszę niż latać na sabaty czarownicze.

APAGE, SATANA!?

Ilustrację do owego dzieła, znana dziś pod tytułem „Sabat czarownic” wykonał Ziarnko podpisujący się też Grano, Le Grain, a także Poissans. Kimż był ów Ziarnko, którego nawet imię gdzieś zapomniało się w kurzu historii?

Wiele o nim nie wiemy. Rodzice byli najprawdopodobniej Niemcami. Wychował się w Krakowie, potem we Lwowie mieszkał, długo uczył się we Włoszech, wrócić przez ostatnie 30 lat swego życia zamieszkiwał w Paryżu, gdzie założył swój warsztat graficzny. Był członkiem Ecole de Paris (bodajże pierwszym Polakiem) i z jakichś powodów uparcie przyznawał się do polskości. Francuzi pomijają go na ogół w swoich słownikach, uważając go za obcego, chociaż za życia cieszył się nie małą sławą i był nawet inżynierem króla Francji. Trudno też dziś określić dzieła jego autorstwa, bo często ich nie podpisywał.

W Polsce długo pozostawał zupełnie nie znany. Dopiero krakowska „Chimera” zamieściła jego „Sabat czarownic”, zresztą bez podania informacji o autorze. Można go uznać za doskonałego rysownika i rytownika, a jego nieokreślona fantazja czyni ilustracje przezeń wykonane, do Biblii i innych ksiąg, do dziś interesującymi.

Sabat czarownic zainspirował nie tylko Ziarnko. W „Fauście” w „Ulisse” Joyce’a, w „Czarodziejskiej górze” Mann’a znajdujemy motyw sabatu. Do niego również nawiązuje kantata Mendelssohna „Pierwsza Noc Walpurgii”.

Szatan, aczkolwiek ze świadomości chrześcijańskiej uczynił ser szwajcarski, nie był wynysiem Biblii. Sama jego nazwa ma źródłosłów hebrajski i oznacza „nieprzyjaciel”. Nieprzyjaciel Boga. Ale zrodził się on w istocie w staroirańskiej doktrynie mazdaistycznej jako element odwiecznej walki Debra ze Złem, Światła z Ciemnością. Ow duch przestworzy pobudza i inspirował umysły po dzień dzisiejszy, jako że pytania, które stawia przed rozumem ludzkim, wciąż nie znajdują odpowiedzi.

Leż obok tego szatana metafizycznego, intelektualnego, abstrakcyjnego istniał zawsze diabeł plebejski, którego wobrażenia ludzka umieszczała albo w piekło, albo po prostu na ziemi, jako jej współmieszkańca i współużytkownika. Był to zatem bies, czart, diasek, kaduk, kusiciel, licho, pokusnik, zarwaniec... Mógł to być też Abaddon, Asmodeusz, Bezebub, Bofuta, Demon, Lucyfer, Rogaliński, Paskuda-Zalotnik, Rokita, Smetek, Waż...

Przedstawiano go najróżniej. W XIX wieku ustalili się trzy modele „diabła polskiego”: „Od góry miał rogi na głowie przykryte zagranicznym, stosowanym kapeluszem, nosił frak, a wiec strój też niepolski, z dużymi guzami i na długiej kamizelce, spodnie lubił wyraźnie niemieckie, mianowicie pludry opięte po kolana, krótkie, pończochy jedwabne i trzewiki płytke ze wstążkami. Wstążka także miał przewiązany z tyłu hacap. Te obce szczegóły ubioru świadczyły dowodnie, że najbardziej polski diabeł był przybyszem oddzielnym od zdrowego narodu. Przy tym, jak widać z ubioru, nie był brzydki, przeciwnie, schludnie elegancki. Latwo zaś było Złoga poznać, bo nie miał łalek w oczach, czyli frencek miał matowe, a z jednego trzewika wyglądał mu pazur od wielkiego palca”. (A. Banach „O polskiej sztuce fantastycznej”).

Alc żeby zobaczyć prawdziwie wspaniałe i opłazne wisierunki diabłów, trzeba udać się do obrazów Hieronima Boscha i Bruegela zwanego Piekelnikiem.

★ Ze świata i o świecie ★ Ze świata i o świecie

„Rewolucja kulturalna” po japońsku

Premier Nakasone jest optymistą. Pół roku temu zapowiedział, że „Japonia dojrzała już do nowej historycznej przemiany, do całkowitej przebudowy swej polityki ekonomicznej, a w konsekwencji narodowego stylu życia”. Zalecenia rządu są proste. Japończycy powinni mniej pracować i oszczędzać, a więcej wydawać i bawić się.

Hasła te, które z entuzjazmem podchwyciliby zapewne Polacy, a także inni obywatele Europy, spotykają się jednak z obywatelami lub pełną niedowierzania reakcją obywateli kraju wschodzącego słońca. W społeczeństwie hokidującym od stuleci zasadom skromności i umiaru, brak jest bowiem powszechnego dążenia do polepszenia warunków życia. I chociaż w prawie każdej rodzinie jest telewizor, lodówka, sprzęt wideo czy samochód, to standard życia w Japonii jest o wiele niższy niż w tych krajach europejskich, które gospodarczo prześcignęła. Gdy niedawno ekipa telewizyjnej japońskiej chciała pokazać życie przeciętnej rodziny włoskiej, pomysł ten uznano za zbyt śmiały — ogół telewizorów po prostu nie uwiaryzyby, że można żyć „tak luksusowo”.

Większość Japończyków żyje w małych domkach, korzysta

ta z prostych sprzętów i niemal cały swój wolny czas przeznacza na pracę, długie dojazdy do swojej firmy i podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Na odpoczynek, sport, rekreację i rozrywkę niewiele już jest miejsca. Brak zresztą ku temu warunków. Japonia cierpi na brak terenów zielonych, a

zwyczaj do kilku dni w roku, przy czym 60 proc. pracowników nie wykorzystuje przysługującego im urlopu. Japończycy uważają, że po prostu nie stać ich na taką ekstrawagancję, jak skrócenie czasu pracy.

Mimo że Japonia stała się największym światowym eksport

nych partnerów handlowych Japonii. Domagają się oni, by Tokio otworzyło szerzej swe rynki zbytu, ograniczyło eksport i zredukowało ogromną nadwyżkę w bilansie handlowym. Nie kryje tego premier Nakasone, podkreśla jednak, że jeśli Japonia pragnie uchronić swą gospodarkę przed kryzysem, musi zwolnić tempo i pozwolić innym pracować więcej. Skorzystają na tym zarówno jej obywatele, jak i reszta świata.

Wielu japońskich polityków, ekonomistów i związkowców podziela ten punkt widzenia. Niemniej wskazują oni, że „rewolucja kulturalna” po japońsku okazać się może zadaniem niezwykle trudnym, wymagającym więcej czasu i wysiłku niż przed laty... japoński „cud gospodarczy”. Nie tylko dlatego, że przemiany społeczne dokonują się wolniej niż postęp gospodarczy, ale również z tej racji, że społeczeństwo Japonii, wychowane na wzorcach filozofii konfucjańskiej, jest wyjątkowo mało podatne na zachodnie wzorce kulturowe i zmiany stylu życia. Jeśli mimo to uda się dokonać zwrotu „od produkcji do konsumpcji”, będzie to głównie zasługa młodej generacji, wśród której hasło „mniej pracować, a więcej bawić się” ma największe zwolenników.

JOLANTA WOŁOWSKA

Więcej rozrywki mniej pracy?

ośrodki sportu i rekreacji są wielką rzadkością. Niewystarczająca jest również sieć różnego rodzaju placówek kulturalnych, przeciętnemu mieszkańcowi Tokio czy Oskai nie mieści się ponadto w głowie, że mógłby pracować tak krótko jak jego kolega w Stanach Zjednoczonych czy Szwecji, a także by mógł przynajmniej w wypoczynku mieszkać rocznie (japońskie wakacje ograniczają się za-

tem nie tylko towarów ale i pieniędzy, jej mieszkańcy uważają się na ogół za biednych. Swobodnym paradoksem jest to, że rząd, który wzywa obywateli do rozrzućności, sam ubolewa nad znacznym deficytem budżetowym i koniecznością ograniczenia wydatków państwowych. Wielu Japończyków uważa to dwuznaczne stanowisko rządu za wynik nacisków Stanów Zjednoczonych i innych głów-

Korespondencja z Rzymu

W Neapolu urodził się dziecko, którego płeć została określona przy zapłodnieniu z pomocą. Jest to pierwszy udany eksperyment tego typu w Europie. Natchemiat ukazały się w prasie włoskiej artykuły pełne pochwał i krytyki tego zdarzenia. Metoda, którą odkrył i zastosował dr Raffaele Magli może dotyczyć tylko przypadków sztucznego zapłodnienia. Polega ona na usunięciu chromosomu Y, który decyduje o płci płodu. Chromosom ten nosi także nazwę chromosomu męskiego. Pozbawienie nasienia tego chromosomu daje gwarancję, że urodzi się dziewczynka.

Z przeprowadzonych sondży w rodzinach włoskich wynika, że „zapotrzebowanie” na córki jest znacznie większe niż na synów. Chociaż ok. 50 proc. małżeństw odpowiedziało, że obiektą na jest dla nich płeć dziecka, to pozostała połowa w swej większości wyraziła pragnienie posiadania córki.

Statystyki lekarskie ujawniły, że ponad 25 proc. małżeństw w Italii ma problemy związane z bezpłodnością. Wiadomo, że w Neapolu udało się wyznaczyć wstępnie płeć dziecka ożywiają nadzieje także tych rodzin, w których dotychczas rodziły się sami chłopcy.

Do doktora Magli zaczęły napływać zgłoszenia z całych Włoch wyrażające jedno życzenie: pragniemy córeczki. Równo-

ześnie lekarz ten otrzymał propozycję pracy w najnowocześniejszych klinikach medycznych w Europie, Francja, Szwajcaria i Anglia chcą go koniecznie zatrudnić w swoich ośrodkach medycznych. Dr Magli nie

chciałby z niej skorzystać. Można to zapewnić tylko wówczas, gdy w szpitalu miejskim powstanie odpowiednie laboratorium i oddział. Dr Magli odzyska bowiem myśl, aby wyznaczenie płci było przywilejem

tych, a nie wszystkim. Nie należy wykorzystywać. Jest to manipulowanie genami, które może doprowadzić do strasznych konsekwencji. Wystarczy na tej drodze zrobić jeszcze parę kroków, by przyznać sobie prawo decydowania o charakterze i naturze ludzkiej. Wina tworzenia ras panów i ras poddanych nie jest wcale tak bardzo odległa, jeśli zaakceptujemy si moralnie samą zasadę, że można dowolnie posługiwać się kluczem życia.

Broniąc swych racji dr Magli replikuje, że jego metoda nie ma nic wspólnego ze strasznymi eksperymentami rasistowskimi. Ma ona służyć bezpłodnym i nieszczęśliwym rodzinom, nie zaś szkodzić ludzkości. Ma służyć jako dramat, a nie powiększać znane niebezpieczeństwa i tworzyć nowe.

Przeciwko decydowaniu o płci płodu, podobnie jak przed samą metodzie sztucznego zapłodnienia, wypowiedział się Watykan, radio watykańskie nazwało eksperyment dr Magliego nie dającym się usprawiedliwić moralnie. Mimo polemik i rozrządzenia sprawy na różnych płaszczyznach, do szpitala Cardarelli w Neapolu napływały setki błagalnych listów od małżeństw, które koniecznie chcą mieć córkę.

JERZY AMBROZIEWICZ

Płeć na życzenie

zamierza jednak opuścić rodzinnego Neapolu, choć tutajże zostanie to jest w oplakany stan. Szpitalom brakuje najniezbędniejszego wyposażenia i personelu. Rodziny przychodzą opiekować się chorymi. Wielu komentatorów włoskich wyraża wprost zdziwienie, że właśnie w tym mieście dr Magli mógł osiągnąć taki sukces.

Lekarz ten nie chce również zbliżyć majątku na wyznaczaniu płci płodu w zależności od życzeń bogatych rodziców. Uważa, że jego metoda powinna być udostępniona wszystkim, którzy

Kontrowersje wokół odkrycia dr Magli

prywatnych klinik ginekologiczno-położniowych.

Wyznaczenie płci płodu na życzenie rodziców (dwie następnie córki mają urodzić się wkrótce) wywołało dyskusje nie tylko wokół materialnych kosztów tych operacji. Przede wszystkim powstało zasadnicze pytanie, czy nauka nie przekracza dopuszczalnych granic ingerencji w los człowieka. Włoski laureat Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny sprzeciwił się stanowczo kontynuowaniu takich eksperymentów. Wiemy — powiedział — że nauka może de-

Sztuka na... śniegu



Czy to jeszcze „balwan”, czy już sztuka?

Nawet gdy śnieg jest tworzywem artystycznym, obowiązują nowoczesne kanony sztuki.



Węgry otwarte przed polskimi turystami

W tymczasową wymianę turystyczną wykorzystano nadania na przyszłość. między obydwojma krajami i skon-

mienią o zasadach dalszego rozwoju turystyki między Polską a Węgrami. Precyzuje on wiele ustaleń dotyczących m.in. usprawnienia odpraw celnych turystów polskich i węgierskich, ułatwienia ruchu tranzytowego oraz przewiduje dalsze sukcesywne zwiększanie liczby turystów odwiedzających wzajemnie oba kraje.

(PAP)

Przeszło sześć miliardów ludzi w roku 2000

Zgodnie z obliczeniami amerykańskiego departamentu handlu, w roku 2000 Ziemia będzie zamieszkiwać 6,2 mld ludzi, tzn. o 27 proc. więcej niż obecnie i dwa razy tyle, co w roku 1960, i to mimo przewidywanego zwolnienia tempa przyrostu naturalnego na kuli ziemskiej.

Między rokiem 1990 a 2000 liczba ludności krajów rozwijających się wzrośnie o 828 mln, czyli przeszło trzykrotnie więcej niż wynosił dziś liczbę mieszkańców Stanów

Zjednoczonych. Przyrost naturalny w tych krajach będzie pod koniec wieku co najmniej trzykrotnie wyższy niż w krajach uprzemysłowionych. Już dziś trzy czwarte mieszkańców Ziemi żyje w krajach Trzeciego Świata. Natomiast w krajach uprzemysłowionych, których łączna liczba ludności wzrosła w dekadzie 1980—2000 nie więcej niż o 60 mln, przyrost naturalny stanowi dziś jedną dziesiątą tego przyrostu w krajach rozwijających się.

W roku 1985 liczba ludności wynosiła, jak ocenia departament handlu USA, 4,9 mld, w porównaniu z trzema miliardami w roku 1960. W roku 2000 połowa ludności świata będzie żyła w miastach, w porównaniu z 42 proc. w roku 1985 i 29 proc. w roku 1950. Największym zespołem miejskim jest obecnie Tokio — Jokohama, które liczy 25,4 mln mieszkańców. W ciągu najbliższych dwudziestu lat na pierwsze miejsce wysunie się jednak miasto Meksyk.

Szansa dla młodocianych przestępców?

Z bitem serca Thomas spaceruje wokół herbaciarni w Śródmieściu Reutlingen. Ukradł motorower i po uszkodzeniu gdzieś zostawił. Właścicielka złożyła skargę na nieznanego sprawcę. Thomas został szybko schwytany i teraz musi się liczyć z postawieniem przed sądem dla nieletnich. Ale wymiar sprawiedliwości przekazał tym razem akta sprawy stowarzyszeniu „Uścisk dłoni”, które

— korzystając z porady naukowców — szuka nowych metod stosowania wobec nieletnich przepisów prawa karnego. Tego popołudnia Thomas ma się spotkać ze swoją „olimą”, właścicielką motoroweru i wraz z nią zastanowić się, w jaki sposób szkoda powinna zostać naprawiona. W trudnej rozmowie uczestniczą także socjolog Anne Kuhn i pracownik społeczny Geed Delattre. Uzgodniono,

że Thomas samodzielnie naprawi motorower, który już przed kradzieżą był w oplakany stan. Thomas poświęcił na to wiele godzin pracy. Gdy doprowadzony do porządku pojazd został oddany właścicielce, współpracownicy „Uścisku dłoni” wysłali odpowiednio sprawozdanie do sądu dla nieletnich. Sędzia zgodził się na umorzenie postępowania.

Przykład ten jest jednym z wielu. W należącej do stowarzyszenia herbaciarni rabusie torcebek, zlodzieje i napastnicy są konfrontowani z poszkodowanymi i musza wraz z nimi ustalić sposoby zadośćuczynienia. Prokurator lub sąd dla nieletnich umarza postępowanie dopiero wówczas, gdy sprawca, ofiara i współpracownicy „Uścisku dłoni” po wyrochnaniu szkód wyrażą na to zgodę.



NIE DLA WSZYSTKICH ŚWIĘTA BYŁY DNIA MI WOLNYMI. SWOJEGO MIEJSCA PRACY NIE MOGLI OPUSZCZYĆ PAN STANISŁAW ZIELIŃSKI — BRYGADZISTA GRUPY LATARNIKÓW, ZATRUDNIONY W LATARNI MORSKIEJ W GĄSKACH K/KOŁOBRZEGU W WOJ. KOSZALIŃSKIM. NALEŻY ONA DO NAJSTARSZYCH (POCHODZI Z 1878 ROKU) I NAJWYŻSZYCH (51 METRÓW) W POLSCE.

Archeologia

Kiedy „odkryto Amerykę”?

Nie chodzi tutaj o spory przypisujące odkrycie Nowego Świata raz to Krzysztofowi Kolumbowi, raz irlandzkim mnichom, skandynawskim Wikingom, bądź rybakom z Bretonii czy Kraju Basków. Rzecz dotyczy historii o wiele starszej, gdzie różniące się dziesiątkami, a nawet setkami lat, nie mają najmniejszego znaczenia, a sprowadza się do pytania: kiedy ludzie postawili pierwsze kroki na kontynencie amerykańskim?

Uznana przez większość archeologów i antropologów teoria, mówiąca, iż pierwsi ludzie przybyli do Ameryki z Azji, poprzez most lądowy łączący Syberię z Alaską, właściwie nie podlega dyskusji. Lecz tutaj kończy się zgodność hipotez i naukowych opini. Ze zrozumiałych względów badacze nie mogą ustalić nawet przybliżonej daty przybycia homo sapiens do Ameryki. Jedni mówili o 15 tysiącach lat wstecz, inni nawet o stu tysiącach. Wyjaśnieniu problemu nie pomogło nawet najstarsze — dokonane w 1968 roku przez czarnoskórego kowboja, George'a McJunkina — odkrycie na terenie Nowego Meksyku fragmentów kości, pierwszego znanego nauce śladu obecności człowieka w Nowym Świecie. Odwrotnie — właśnie ono stało się przyczyną trwających do dziś nieporozumień.

Najważniejsze odkrycia, usytuowane głównie w Kanadzie i Ameryce Środkowej, lieżą sobie mniej więcej 10—11 tysięcy lat. Zdaniem wielu archeologów stanowią one dowód, iż człowiek zdobywał nowe tereny w dość szybkim tempie — tyśiąc lat, pamiętając o panujących wówczas warunkach, to istotnie niewiele, by porównać nad olbrzymimi przestrzeniami. Inni twierdzą, że powyższa hipoteza jest nie nie warta, wypływa bowiem wyłącznie z niewiedzy i skromności materiału badawczego.

Ostatnie odkrycia przesunęły datę przybycia człowieka do Ameryki jeszcze bardziej wstecz. W brazylijskich jaskiniach odkryto ślady malowidła szacowane na 32 tysiące lat. Upadła więc koncepcja, iż przedkolumbijskich mieszkańców Nowego Świata odwiedził Amerykę 15 tysięcy lat temu, co jednak wcale nie rozwiązało naukowych sporów.

Wiecej. Przy okazji pytania: kiedy „odkryto Amerykę”? pojawiło się następne, równie ważne i podobnie zagadkowe. Otóż większość znalezisk archeologicznych umiejscowiona jest w Ameryce Południowej, a przecież „pierwsi osadnicy” przybywali z północy. Czyżby więc zajęli wyłącznie podroża, zapominając o zakładaniu osad, grzebaniu zmarłych? Odpowiedzi jest oczywiście niezliczona ilość. Jedni znów twierdzą, iż to niedokładność badań, inni przypisują brak śladów człowieka w Ameryce Południowej zanieczyszczeniom, eksploatacji środowiska naturalnego, działalności przemysłu. Lecz są i tacy, którzy wysunęli przypuszczenie, jakoby pierwsi Amerykanie nie poruszali się drogą lądową, ale żeglowali wzdłuż wybrzeży.

Czy prymitywne tratwy i łódki mogły zmagać się z oceanem i wyjść z tego pojedynku zwycięsko? Na to pytanie — możemy nadzieję — już niedługo odpowie archeologia, choć przyznać trzeba, iż koncepcja przypisywania człowiekowi oparowanie sztuki żeglowania jest niezwykle interesująca i... zabarwiona nutką tak potrzebną nauce romantyzmu.

JAN DZIKOWSKI

Klimat - żywioł mało znany

Przyszłość — w „szklarni” czy „lodówce”?

Katastrofalna susza w Sahelu w Afryce, mrozy w Meksyku, śnieżycy w USA, ulewne, długotrwałe deszcze w Peru, bezśnieżne zimy i suche lata w Europie... Ostatnie dwadzieścia lat nie oszczędziło nam anomalii pogodowych. Klęski żywiołowe stały się jednym z podstawowych czynników naruszających gospodarkę światową. Przyczyniły się między innymi do spadku produkcji żywności i pogłębienia kryzysu energetycznego.

Fakty te spowodowały wzmożone zainteresowanie sprawami klimatu. I to tym bardziej, że zdaniem uczonych zajmujących się tą dziedziną wiedzy, a których głos wzięto nareszcie pod uwagę — warunki klimatyczne panujące na Ziemi mogą ulec w stosunkowo niedługim czasie znacznym zmianom.

O ile jednak wszyscy prawie naukowcy są zgodni co do tego, że klimat Ziemi w dalszym ciągu ewoluuje i nie jest bynajmniej tak trwały, jak przypuszczano jeszcze na początku naszego stulecia, o tyle poglądy na kierunki tych zmian są zasadniczo różne. Jedni badacze uważają — opierając się na obserwacjach znanych z różnych stref klimatycznych — że charakteryzujące wiek XX ocieplenie będzie tendencją stałą. I przewidują, że przyrost temperatury na Ziemi do roku 2050 wyniesie ok. 3 st. C. Zwolennicy tego poglądu podkreślają, że na stały trend do podnoszenia się temperatury zasadniczy wpływ ma działalność gospodarcza człowieka. Zanieczyszczenia atmosfery, powodowane głównie przez wzrost ilości dwutlenku węgla (wydzielanego podczas spalania paliw kopalnianych), tlenku azotu (na skutek powszechnego stosowania nawozów sztucznych) i aerozoli, sztuczna produkcja ciepła oraz wyniszczanie roślinności — to czynniki, które mogą spowodować daleko idące zmiany klimatu. Stanowią one bowiem podstawę do tworzenia na Ziemi tzw. efektu szklarniowego.

Inni badacze wszakże twierdzą, że grozi nam raczej znaczne ochłodzenie. Zdaniem niektórych nawet tak znaczne, jak to miało miejsce w początkach XVII, a potem XIX wieku i znana jest klimatologom pod nazwą Małej Epoki Lodowej. Podstawy do aż tak przeciwnego, niż prezentowana wcześniej, opinii — istnieją. Jej zwolennicy zwracają uwagę na fakt, iż związek pomiędzy zmianami temperatur, cyrkulacją atmosfery i pośrednio aktywnością Słońca, jest rzeczą udowodnioną. Wiadomo także jest fakt, że aktywność Słońca bardzo silnie rosła do roku 1957, a i później czas jąki utrzymywała się na wysokim poziomie. Wydaje się więc nieuniknione, że teraz aktywność ta zmalała, zdaniem zaś części badaczy już w końcu bieżącego wieku zbliży się do minimum. Pierwsze oznaki tego zjawiska rzeczywiście odnotowano. Jeśli zatem fakt ten nastąpi, to musi podleg-

nać za sobą znaczne ożywienie tzw. cyrkulacji strefowej, to znaczy wymiany ciepła pomiędzy obszarami zimnymi i gorącymi, a tego z kolei wynikiem będzie znaczne ochłodzenie.

Kto ma rację — nie nam, laikom, sadzić. Nie jest to jednak rzecz małej wagi. Zmiany klimatu przyniosą znaczne zakłócenia w życiu człowieka. Spowodują przemieszczenie stref rolniczych, wpływ na wielkość zasobów wody, zwiększą ryzyko suszy i klęsk pustynnienia, spowodują gwałtowne topnienie lodów...

Czy jesteśmy w stanie temu zapobiec? Odpowiedź jest tylko jedna — zdecydowanie nie. Ale gdybyśmy umieli przewidzieć kierunek ewolucji klimatu — łatwiej byłoby się przestawić, łatwiej doskoczyć mechanizmom makroekonomicznym do czekających nas zmian. Sęk w tym jednak, że do dziś nauka nie potrafi odpowiedzieć na pytania podstawowe: „dlaczego klimat się zmienia?”, „dlaczego ulegał zmianom w przeszłości?”.

Trudno to sobie wprost wyobrazić, ale istnieje około stu hipotez wyjaśniających przyczyny zmiany klimatu w dziejach naszej planety. Jedną z nich wiąże z owymi zmianami z kosmochem — przechodzeniem Układu Słonecznego przez określony fragment jego galaktycznej orbity; — wybuchami na Słońcu, intensywnością jego promieniowania, aktywnością; — wahaniami elementów orbity ziemskiej. Inne upatrują ich na Ziemi — hipotezy zakładające dryf kontynentów oraz przemieszczanie się lądów i osi ziemskiej; — hipotezy na temat obniżania temperatury planety na skutek koncentracji nad nią pyłów i aerozoli pochodzących z wybuchów wulkanów, burz płaskowych, pożarów lasów). Są też i takie, mniej popularne, które upatrują przyczyn zmienności w jednostkowych lub cyklicznych wydarzeniach (— okresowe zalewanie Sahary przez morze; — nagłe oderwanie się, w wyniku silnego trzęsienia ziemi, ogromnych mas lodowych na północnym Atlantyku; — pulsacja lądolodu Antarktydy; — zaciemnienia Słońca; — zaciemnienie Ziemi przez pył kosmiczny, itp.).

A. W.



50 LAT TEMU

Obraujący pod przewodnictwem W. Sieroszewskiego sąd konkursowy postanowił przyznać państwową nagrodę literacką za 1936 rok — Kazimierzowi Wierzyńskiemu. Nagroda wynosi 5000 zł.

Zakończył się kryzys chiński, Marszałek Ciang-Kai-szek został uwolniony wraz z innymi osobami zatrzymanymi w Sian-Fu, m.in. ministrem spraw wewnętrznych i wojennych. Do Nankinu przybył gen. Ciang-Sue-liang, który będzie zastępcą.

Zarządona w Niemczech reforma szkolnictwa średniego, pismo „Głos Poranny”, polega na skróceniu okresu nauki o jeden rok w celu przyspieszenia wstąpienia młodych obywateli do armii.

W Warszawie zmarł w wieku 84 lat profesor Akademii Sztuk Pięknych, jeden z najwybitniejszych współczesnych malarzy polskich, Leon Wyczółkowski. Przyczyną śmierci było ciężkie zapalenie płuc.

25 LAT TEMU

W Kitona doszło do spotkania premiera rządu kongijskiego Adouli z Czombem, podczas którego osiągnięto porozumienie o podporządkowaniu Katangi rządowi centralnemu. Po powrocie do Elizabethville Czombie oświadczył, że „w Kitona nie zawarto żadnego układu”.

Rząd ZRA zerwał unie federalną z Jemenem, zawierając w 1948 roku. Jednym z powodów był fakt, że unia istniała tylko na papierze, a między obydwojema państwami nie istniała żadna współpraca kulturalna ani gospodarcza.

W stolicy Cypru, Nikozji, podpisano kontrakt między rządem greckim a PPHZ „Polservice” na budowę portu w Famagustie. Wartość kontraktu wynosi 3,4 mln dolarów. Aby zawrzeć kontrakt, „Polservice” wygrał przetarg, w którym uczestniczyły firmy m.in. z Anglii, NRF, Włoch i Francji.

Mimo początkowych poważnych zastrzeżeń, powiódł się eksperyment łódzkiego MPK z wprowadzeniem autobusów samoobsługowych. Zachęceni powodzeniem, MPK postanowiło wprowadzić samoobsługę w tramwajach linii „0” i „23”.

opr. (jsb)

WETERANI SZOS „Osiołek”

Ten sympatyczny przydomek otrzymał popularny w latach trzydziestych w Europie niemiecki samochód „Opel P4”. Jest to niewielkie auto o solidnym metalowym nadwoziu i brezentowym dachu. Wóz wyposażono w czterocylindrowy silnik o pojemności 1100 ccm.

„Opel P4” jest samochodem „na styku”. Produkowany w połowie lat trzydziestych łączy wszystkie cechy, co umierało już w konstrukcjach samochodów tamtych czasów z tym, co rozdziło się nowo. Stąd m.in. wiele elementów archaicznymi i zupełnie nowoczesnymi. Ten niewielki, małowartościowy, używając dziesięcioletniej nomenklatury, pojazd był dość tani i wytrzymały. Dlatego, sprawdzony w trudnych warunkach polskich dróg, otrzymał nazwę „Osiołek”.

Prezentowany dziś pojazd pochodzi z województwa stołecznego warszawskiego. Jest prawie idealnym odtworzeniem pojazdu produkowanego w 1935 roku. Właściciel tak daleko poszedł w poszukiwaniu oryginalności wszystkich elementów, że zdecydował się na indywidualne przygotowanie lakieru do pokrycia karoserii. Nie byłoby w tym nic dziwnego, ale wzięszy pod uwagę już praktycznie nie stosowaną technologię produkcji tych farb, można sobie wyobrazić trud. A jednak znaleźli się ludzie, którzy umieli według starych receptur przygotować błyszczącą, czarna powłokę.

Dziś samochód może zaimponować najwybredniejszemu. Zagrał w kilku filmach, zawiązał parę miłości młodych par do ślubu. Chociaż prezentowany na zdjęciu „Opel P4” ma doskonały wygląd, jest już przez właściciela oszczędzany. Wrażliwy na każdy defekt młody człowiek stara się unikać kłopotów.

Zgodnie z zapowiedzią, w nowym roku postaramy się zamieścić także kilka jednostronów. Również właściciel tych pojazdów proszę o kontakt telefoniczny bądź listowny.

Otrzymałmy informację z Zarządu Głównego Polskiego Związku Motorowego o przygotowywanych w 1987 roku imprezach dla posiadaczy starych pojazdów. Także my w Łodzi będziemy mieli coś do zaproponowania. O szczegółach będą informować na bieżąco.

R. PERCZAK



N/z: „Opel P4” z 1935 roku.

Seksualna kontrrewolucja

Socjologowie sądzą, iż bezpowrotnie minęły czasy, kiedy swoboda seksualna była wyróżnikiem niemal wszystkich miasteczek uniwersyteckich w Stanach Zjednoczonych. No, chyba że ktoś szybko wymyślił skuteczne lekarstwo na AIDS... Od 1981 roku, gdy po raz pierwszy lekarze odkryli wirus AIDS, w Stanach Zjednoczonych zarejestrowano ponad 23 tysiące przypadków tej strasznej choroby. Niewiele ponad 20 zachorowań zarejestrowano w środowisku akademickim, głównie wśród pracowników naukowych. Na ponad 12 milionów ludzi mieszkających w miasteczkach uniwersyteckich jest to liczba niewielka. Wystarczy jednak, by wywołać prawie powszechną epidemię strachu. Być może dlatego, że lekarze zajmujący się medycznymi statystykami twierdzą, iż w samej tylko Ka-

lifornii liczba nosicieli śmiertelnościowego wirusa oraz ludzi których krew zawiera bakterie ARC — bardzo zbliżone do AIDS — można ocenić na 5 do 25 tysięcy. Długi, kilkuletni okres inkubacji

Strach rodzi agresję

choroby sprawia, iż większość tych, którzy zostali już zainfekowani, nie zdaje sobie sprawy, że ich szanse na długie życie są bliskie zeru. Potencjalne zagrożenie, a także zarejestrowane już przypadki zachorowań i

gonów — np. na uniwersytecie Berkeley chore są 3 osoby, zaś zmarły 2, a w Stanford wystąpiło 10 infekcji — znacząco zmodyfikowały zachowania studentów, szczególnie w sprawach intymnych. Wywodzące się z lat sześćdziesiątych hasła wywołujące do swobody seksualnej zastąpiło niemal purytańską moralnością. Presja środowiskowa dotyczy głównie homo- i biseksualistów, jak i dzie-

czyn preferujących związki seksualne i uczuciowe w ramach tej samej płci. Wszystko razem przyjęło formę zbiorowej hysterii — raczej niewspółmiernej do autentycznej groźby zarażenia się chorobą.

Z tej też przyczyny większość amerykańskich uniwersytetów opracowuje programy edukacyjne dotyczące AIDS. Cykle wykładów mają obejmować podstawowe informacje o chorobie, jej rozwoju, przyczynach i skutkach, a przede wszystkim wiadomości dotyczące sposobów rozprzestrzeniania się. Zdaniem specjalistów właściwie opracowane systemy edukacyjne winny wyeliminować irracjonalne zachowania większości studentów. Bowiem efekty tych zachowań dotyczą także tych mniejszościowych środowisk, w których występowanie AIDS lub ARC jest dziełem przypadku.

Czy tak się stanie? Dziś trudno ocenić. Przemiany mentalności wywołane strachem przed chorobą są tak duże, iż trzeba będzie rzeczywiście ogromnej pracy, by je całkowicie wykorzenić i zastąpić rzetelną wiedzą.

PAWEŁ JANOWSKI

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO WYROBÓW BUDOWLANYCH
LÓDŹ, ul. KOPCIŃSKIEGO 56

zatrudni natychmiast:

- 1. ślusarza-tokarza,
- 2. ślusarza-spawacza,
- 3. murarza-dekarza,
- 4. robotników na przyuczenie do zawodu ślusarza,
- 5. pomocników ślusarza,
- 6. robotników tartaku,
- 7. dyżurnego bocznicę tartaku,
- 8. robotnika magazynowego z uprawnieniami na wózek akumulatorowy „widlak”.

Warunki wynagrodzenia zgodnie z zarządzeniem nr 25 MBiPMB z dnia 20 grudnia 1984 roku do uchwały nr 60/82 RM z dnia 19 marca 1982 r., jak również uprawnienia wynikające z Karty Budowlanych. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7-15, tel. 74-60-68 wew. 23. Zakład nie przyjmuje pracowników po samowolnym porzuceniu pracy. 7764-k

OKRĘGOWY ZAKŁAD TRANSPORTU MIECZARSKIEGO

Oddział w Pabianicach, ul. Żwirki i Wigury 19

PILNIE ZATRUDNI
 pracowników w zawodach:

- 1. spawacz-blocharz,
- 2. mechanik napraw pojazdów samochodowych
- 3. lakiernik.

Dowóz pracowników z terenu Łodzi autobusem zakładowym. Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela sekcja spraw pracowniczych w godz. 7-15, tel. 15-22-10 i 15-22-26 wew. 7. 51-k

WYKONAWCZOŚĆ

DZIAŁKĘ budowlaną 900 m² - ul. Złotno - sprzedam. Tel. grzeźnościowy 33-18-93 po 17. 15085 g
 SPRZEDAM dom. Zdunowska Wola, pl. Krakowski 4/21. 15108 g
 DOM jednorodzinny - pomieszczenia gospodarcze (woda gaz) nadający się na działalność rzemieślnicza sprzedam 43-84-59. 15085 g

DZIAŁKĘ 0,71 ha - sprzedam. Rzgów, ul. Waska 5. 36302 g
 SPRZEDAM ogród owocowy 800 m² - pełne wyposażenie Kozłyny - pełna budowa warsztatu, tuneli garaży. Poznań, tel. 77-91-61. 36330 g

DZIAŁKĘ budowlaną - zagospodarowaną 830 m² atrakcyjnie zlokalizowaną ul. Giewont 81A - sprzedam. Listy 14860 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

KUPUJĄ SPRZEDAJĄ

OVERLOCK dobrej klasy - kupię. Tel. 81-97-98; 84-71-59. 14795 g
 KUPIĘ maszynę do szycia „Lucznik” LZ-3. Tel. 98-05-67. 14815 g
 KUPIĘ pianino do remontu. 55-18-16. 36387 g
 KUCHNIĘ „Hitachi” na mikrofalę - sprzedam. 31-96-61. 15204 g
 STOLARKĘ okienną sprzedam. tel. 84-15-42. 15340 g

TELEFON bezprzewodowy; sztuczo pozłacane - sprzedam. 33-14-78. 15332 g
 CYK-CAK przemysłowy „Minerwa” kl. 337 zamienię na stębnówkę do skór z transportem. Listy 15298 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
 LUMICON Compisilium. Izopast - sprzedam. Tel. 87-15-71. 14959 g
 ZEGAREK niemieckiej firmy „Glashütte” okres międzywojenny lub wcześniejszy - kupię. 43-51-73. 14728 g
 STĘBNÓWKĘ przemysłową - kupię. Listy 14738 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
 NA torby gospodarce kupię folie, ortalion itp. z nadrukiem lub bez. Tel. 87-42-36, po 16. 14563 g
 RENDERÓWKĘ - kupię. 57-99-50 (18-20). 14101 g

SYPIALNIE „Marta” - sprzedam. 43-78-72. 36079 g
 WZMACNIACZ Vermo-na” 620 i 630 mikrofon - sprzedam. 88-01-81. 14805 g
 SPRZEDAM produkcję gumolitu (okolice Łodzi). Władysław: Nowy Sącz, tel. 256-57. 36411 g
 STEREO sprzęt sprzedam. 51-17-01. 36424 g
 STRUG elektryczny - sprzedam. 33-11-06 po 16. 14907 g
 PIERSCIONEK złoty - sprzedam. 87-15-71. 14973 g
 WAGĘ uchylną - sprzedam. Górská 15 m 3. 15080 g
 TOKARKE uniwersalna TR 55x2000 w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Piotrków Przedborska 24, Kiełceł. 15084 g
 KURTKE (dłsy) - sprzedam. 52-78-47. 15093 g
 PIEC gazowy 150-200 m² - sprzedam. Tel. 55-11-77. 80485 g
 BEDLINGTON terier niebieski, rok i 8 miesięcy, srebrny medalista - tanio sprzedam. 43-93-88. 14865 g
 JAMNIKI, sznauclery - sprzedam. 84-17-99. 15235 g
 ZAMRAZARKE sprzedam 51-38-54. 15215 g
 OKAZJAI Scinki piękne sztucznego futra, francuskiego na czapki damskie, kamizelki, obczykła. Warszawa - 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty, Kłeniewski. 7082 k
 SPRZEDAM setery irlandzkie - szczeniaki, Bartoka 27 m 3 bl. 412. 15262 g
 COCKER spaniele ródowodowe sprzedam, Aleksandrowska 16 m 74, bl. A. 15230 g

WYKONAWCZOŚĆ

„SKODĘ 105” po wypadku kupię, karoserię „Skody” sprzedam, tel. 43-02-14. 15347 g
 „BMW” - 733 - 15347 g
 sprzedam. 86-20-96 wieczorem. 15281 g
 SPRZEDAM „125p” (1970). 81-41-57. 14987 g
 „LADĘ” po kapitalnym remoncie - sprzedam. Tel. 86-89-01. 36497 g
 „MERCEDES 300 D” (1983) - sprzedam. Listy 14705 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
 UZBROJONA karoserię „Syreny” 105 B - sprzedam. „Syrena” 105 B - kupię. 86-79-51. 15114 g
 SILNIK „Passata” z fabrycznym osprzętem montażowym „Fiat” „Polonez” sprzedam. Kostrzyn Odrzański. tel. 238. 36434 g
 „HANOMAG” F27 (silnik „Mercedes” 220) oraz „Star” 200 - składak sprzedam. Nowostawy D 41 k. Strykowa. 14870 g
 SPRZEDAM lub zamienię na ciągnik koparko-spycharkę „Białoruś” JUM2-67. Majchrzak 87-500 Radomsko, ul. Zwłrowa 8, tel. 52-80 po 18. 438 P

WYKONAWCZOŚĆ

MIESZKANIA samodzielne poszukuję 33-14-78 15160 g
 MIESZKANIA nie umebłowane z wygodami na rok poszukuję 57-99-96 (21-22). 15132 g
 4-3 lub M-2 z telefonem - poszukuję na rok. Platne z góry. Listy 36496 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
 PABIANICE - M-4 wiadomościowe sprzedam - 15-01-06. 13244 g
 CUDZOZIEMIEC poszukuje mieszkania 2-3-pokojowego, wygody. telefon. Tel. 86-69-70. 14822 g
 LOKALU na warsztat samochodowy poszukuję. 51-58-33. 14889 g
 TRZY-, czteropokojowe mieszkanie - kupię - 86-35-79. 14613 g
 BALUTY - lokalu na pracownię krawiecką - poszukuję. Listy 14738 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
 SAMODZIELNEGO mieszkania z telefonem, poszukuję. 84-43-26. 14583 g
 POSZUKUJĘ M-3. Listy 36436 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
 KAWALER poszukuje kawalerki lub samodzielnego pokoju w centrum (najchętniej okolice placu Dąbrowskiego). Narutowicza 43 pok. 106, tel. 33-99-60, wewn. 481 (15-17). 14923 g
 SAMOTNY mężczyzna poszukuje taniego, skromnego lokalu. Listy 15024 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
 WYNAJME cudzoziemcowi samodzielnie mieszkanie z wszystkimi wygodami (telefon, cztery pokoje) w willi z ogrodem. Stoleczna 24, Korkosz. 14388 g

M-3, 1 piętro zamienię na stare budownictwo powyżej 100 m. 57-39 n^o (18-20). 14159 g
 KOZINY - M 2 (39 m), bloki kwaternowe. II piętro - zamienię korzystnie na M-4 ewenualnie na M-3. 31-96-62. 36382 g
 POKOJ kuchnia stare budownictwo, wygody - zamienię na korzystnych warunkach na dwa pokoje. blok. Tel. 57-38-28. 36307 g
 M-4 zamienię na większe. Tel. 48-11-42 po 17. 36402 g
 M-4 zamienię na dwa oddzielne w blokach. Tel. 55-50-34. 36484 g
 POSZUKUJĘ mieszkania Zamienię M-4 na dwa oddzielne. 74-73-76. 15251 g
 POSZUKUJĘ M-1; M-2 na 1-2 lata. Platne z góry. Listy 15327 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
 MIESZKANIE własnościowe, dwupokojowe - centrum - sprzedam. 79-57-53. 15202 g
 OBCOKRAJOWCOWI - mieszkanie wynajmę - 74-65-55. 15293 g
 LOKALU na pracownię krawiecką w dzielnicy Bałuty poszukuję. Listy 15297 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

WYKONAWCZOŚĆ

ELEKTROINSTALATORA - zatrudnię. 57-68-79. 15049 g
 PRZYJME laminatora. Andrzejów, Rokicińska 289. 15248 g
 TOKARZY zatrudnię. Listy 15249 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
 PRZYJME szycie. Listy 15283 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
 ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą za mieszkanie. Listy 15329 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
 ZLECĘ wykonanie przyłącza gazowego 57-98-41. 15271 g
 CHALUPNICTWO przyjmę, szycie niewykluczone, tel. 16-51-77. 15295 g
 PRZYJME pracę chałupniczą oprócz szycia, tel. 33-16-18. 15273 g
 ZATRUDNIĘ cukiernika 57-98-41. 15272 g
 MATEMATYKA, fizyka - tanio. 84-10-73 Kacprzyk. 13955 g
 MŁODY mężczyzna poszukuje pracy w godz. 18-20. Listy 14859 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
 MŁODY, solidny, prawo jazdy ABCDE - podejmę pracę w sektorze prywatnym. Listy 14946 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
 POSIADAM „Żuka”, wolny czas - oczekuję propozycji (chałupnictwo niewykluczone). Przyjmę zlecenia na telefon 48-67-97. 36432 g
 MŁODY, solidny podejmę pracę w godzinach nocnych. Może być pracą palacza. 15-92-17. 15025 g
 SZYCIE na overlock - przyjmę. 52-36-62. 15027 g
 ZATRUDNIĘ szwaczkę północzniczkę - pracownia przy Beskidzkiej, najchętniej rencistkę, emerytkę. Listy 14833 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
 POMOCY domowej - na dwa dni w tygodniu, po 4-5 godzin, za dobrym wynagrodzeniem - poszukuję. Referencje pożądate. Listy 36312 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
 MĘŻCZYZNA do pracy w ogrodnictwie potrzebny Łódź - Lagiewniki 16-46-59. 36351 g
 ZATRUDNIĘ tokarza podługowca oraz rewolwerowego - bez nalogów 86-85-05 (po 18). 36372 g
 MURARZY, posadzkarzy, robotników zatrudnię. Tel. 51-61-83 po 17. 36413 g
 ZLECĘ budowę segmentów. Listy 14931 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
 TOKARZA zatrudnię - 84-50-32. 14904 g
 SZWACZKĘ przyjmę - 38-87-64 po 16. 14979 g
 BIEGLE szyciąca (Konstantynów, Lutomiński) - zatrudnię. 51-28-84. 15042 g

WYKONAWCZOŚĆ

BRAMOFONY, dzwonki-pozytywki. Wigury 15; 36-59-24 Trojak. 15179 g
 SPECJALISTYCZNY zakład szewski poleca: powiększanie obuwia; zważanie, skracanie cholew; wszywanie suwaków; wymiana obcasów, spódów. Nowotki 97, Brodowska. 15318 g
 UKŁADANIE glazury, terakoty. Gwarancja - 33-75-33 Gawlik. 15320 g

ZPHW - ZAKŁAD HANDLU ARTYKUŁAMI ODZIEŻOWYMI „PROTIM-OTEX” W ŁÓDZI

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- 1. asystenta dyrektora ds. komputeryzacji i analiz ekonomicznych - wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne ze znajomością ekonometrii i cybernetyki oraz minimum 2-letni staż pracy przy programowaniu minikomputerów.
- 2. specjalista w branżach: konfekcji, dziewiarsko-pończosznicy, galanterii, włókienniczej, obuwiu i art. skórzanych - wymagane wykształcenie wyższe techniczne dla danej specjalności lub ekonomiczne (ekonomika i organizacja obrotu towarowego i usług), 4 lata pracy w danej specjalności w tym 2 lata na stanowisku samodzielnym, lub średnie techniczne dla danej specjalności - 8 lat pracy w danej specjalności, w tym 2 lata na stanowisku samodzielnym.
- 3. kierownika magazynu - wymagane wykształcenie średnie techniczne lub ekonomiczne - 5 lat pracy w gospodarce magazynowej.
- 4. st. magazynierów - wymagane wykształcenie średnie lub zasadnicze zawodowe oraz 2 lata pracy w gospodarce magazynowej.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, Łódź, ul. Sienkiewicza nr 35/111 pięta, pok. 325. telefon 32-52-80 wew. 325 lub 319.

- kandydaci spoza województwa łódzkiego muszą posiadać skierowanie z terenowych wydziałów zatrudnienia.
- Zakład nie przyjmuje kandydatów po porzuceniu pracy.

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ ŁÓDŹ-SRÓDMIEŚCIE

ZATRUDNI OD ZARAZ:

- 1. inspektorów nadzoru budowlanego z uprawnieniami,
- 2. inspektorów nadzoru robót elektrycznych,
- 3. inspektorów nadzoru robót instalacyjnych, wod.-kan. i c.o.,
- 4. kierownika i zastępcę działu rachunkowości i finansów.

Praca wyłącznie na terenie dzielnicy Łódź-Sródmieście. Wynagrodzenie wg UZP dla pracowników budownictwa (uchwała 60) oraz wg UZP dla prac. gosp. komunalnej (uchwała 135). Informacji udziela dział spraw pracowniczych, ul. Buczka 6, pokój nr 20, tel. 78-59-35. Zakład nie przyjmuje osób po samowolnym porzuceniu pracy. 7778-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „MARKO”

w ŁÓDZI, ul. WÓLCZAŃSKA 128

ZATRUDNIĄ:

- 1. szwaczki do produkcji konfekcji wysokiej jakości
- 2. oraz dziewiarzy.

Informacji udziela dział kadr i szkolenia ul. Wólczańska 128, pokój nr 10 w godz. 7-15: Zakład nie zatrudnia osób po porzuceniu pracy. 7603-k

ZAKŁAD PAŃSTWOWY W ŁÓDZI, ul. DUBOIS nr 119 O G Ł A S Z A PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód cysterna marki „Zubr” A80, nr podwozia 3136, nr silnika 1017, rok prod. 1968, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 302.500 zł.
2. Autobus marki „Jelcz” PTO-706, nr podwozia 73302109, nr silnika 94307104094, rok prod. 1971, stopień zużycia 85 proc., cena wywoławcza 345 000 zł.
3. Ciągnik „Ursus” C-355, nr fabr. 101151, nr silnika 21T22514/80, rok prod. 1973, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 235.500 zł.
4. Ciągnik „Ursus” C-4011, nr fabr. X034/739, nr silnika 15T01426/76, rok prod. 1970, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 215.000 zł.
5. Koparko-spycharka, typ KS H 45A, nr fabr. 2866, nr silnika T225514/80, rok prod. 1972, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 731.583 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 stycznia br. o godz. 10 w ww. zakładzie. Jeżeli planowany przetarg nie dojdzie do skutku, drugi odbędzie się w dniu 23 stycznia br. o godz. 10. Pojazdy mechaniczne można oglądać na dwa dni przed przetargiem w godz. 8-14. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać w kasie ww. zakładu, najpóźniej w przeddzień przetargu. Zakład zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu i uleważnienia go bez podania przyczyn oraz nie bierze odpowiedzialności za wady i brak pojazdu. Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 26 listopada 1982 r. MP nr 28/82. 3002-k

SPÓŁDZIELNIA PRACY „CZYSTOŚĆ” w ŁÓDZI, ul. URZĘDNICZA 36

ZATRUDNI

- 1. inżyniera elektronika lub elektryka,
- 2. inżyniera lub technika włókiennika o specjalności konserwacja wyrobów włókienniczych,
- 3. technika budowlanego,
- 4. samodzielnych referentów w administracji,
- 5. samodzielne księgowo,
- 6. kasjera,
- 7. pracowników administracyjnych punktów przyjęć,
- 8. elektromonterów,
- 9. ślusarzy, hydraulika,
- 10. tokarza, szklarza, robotnika gospodarczego,
- 11. rewidenta zakładowego w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy.

Szczegółowych informacji udziela dział kadr, tel. 55-33-10, 57-91-73, 57-43-91. Nie przyjmuje się osób po samowolnym porzuceniu pracy. 7800-k



WAŻNE TELEFONY

- Pogotowie MO 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 393
Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja telefoniczna 36-55-83
Informacja kolejowa 36-55-53
Informacja PKS 32-65-26
Dw Centralny 32-84-66
Dw Północny 32-84-66
Informacja kulturalna 32-84-06
Pogotowie ciepłownicze 32-53-12
Pogotowie energetyczne 32-53-12
Łódź Północ 74-34-35
Łódź Południe 74-28-19
Pogotowie gazowe 74-55-23; 74-66-95, 992
Pogotowie dźwiękowe 74-40-41; 74-87-66
TELEFON ZAUFANIA 33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA 33-50-68
TELEFON DLA RODZICÓW 33-24-99
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z klasa problemowa 87-40-33
TELEFON DLA RODZICÓW 33-24-99
TELEFON ZAUFANIA 33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA 33-50-68
TELEFON DLA RODZICÓW 33-24-99

TEATRY
WIELKI - nieczynny
NOWY - nieczynny
MALA SALA - nieczynny
JARACZA - nieczynny
STUDYJNY - nieczynny
ARLEKIN - nieczynny
PINOKIO - nieczynny

MUZEJA
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJ-
NEGO (ul. Gdańska 13)
ARCHEOLOGICZNE I ETNO-
GRAFICZNE (pl. Wolności 13)
HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (ul.
Ogrodowa 15)
WŁOSKIENICZKA (Piotrkowska
282)

SZUKI (Wieickowskiego 38)
ZOO - czynny
PALMARNIA czynna
KINA
IWANOWO - Bolek i Lolek
WISLA - Honor Prizlich
ZACHĘTA - Protektor

STUDIO - Bajki
TATRY - MÅLE-STUDYJNE
DKM - Robinson Krusoe
STYLLOWY - Powrót Jedi
OKA - Piramida strachu
GDYNIA - Kino non stop
HALKA - Powrót Jedi
MŁODA GWARDIA - Dotknie-
cie Meduzy
MUZA - Bajki
1 MAJA - Bajki

radz.-lnd. od lat 12
POKOJ - Kaczkowicz
ROMA - Powrót do przysz-
łości
STOKI - Szczepiłwe dni
SWIT - Na tropach Bartka
TATRY - Diabelskie szczyty
TATRY-FAMILIJNE - Film
SOUSZ - Bajki
APTEKI
Mickiewicza 20
Dabrowskiego 88

Chirurgia urazowa - Szpital
Neurochirurgia - Szpital
Okulistyka - Szpital
Chirurgia dziecięca - Szpital
Laryngologia - Szpital
Dermatologia - Szpital

Dziś i jutro w radiu

SOBOTA, 3 STYCZNIĄ

PROGRAM I
11.00 Koncert
11.59 Sygnał czasu
12.05 Magazyn in-
formacyjny
12.30 Kapeła z Piątko-
wej
12.45 Bohemka kwadras
13.00 Komunikaty
13.10 Radio kierowców
13.30 Koncert reklamowy
14.00 Wiad.

PROGRAM II
11.00 Zawsze po jedenastej
11.10 Re-
tal - zespół Papa Dance
11.30 Ty-
dzien w Stereo
12.00 Sztetfa or-
kiestr radiowych
12.35 Jazz na gło-
sny
13.00 Wiad.

PROGRAM III
11.00 Przegląd tygodników
11.15
Piosenki na weekend
11.30 W ty-
tychach nie znajdziesz
11.40 Piosenki
na weekend
11.50 Herbert Rosendor-
fer
Wielkie solo Antona L.

PROGRAM IV
11.00 Magazyn Rozgłośni Har-
cerskiej
12.00 Wiad.

NIEDZIELA, 4 STYCZNIĄ

PROGRAM I
11.00 Koncert
11.59 Sygnał cza-
su
12.05 W samo południe
12.45 Mu-
zyczne nowości
13.00 Przegląd
lyryczny
13.15 Piosenki naszych
twórców

PROGRAM II
9.00 Stereo dla fonoamatorów
9.05
Soul '86 - program Mariusza Zeru-
chy
9.45 Niedzielny Program Li-
teracki

PROGRAM III
9.00 Stereo dla fonoamatorów
9.05
Soul '86 - program Mariusza Zeru-
chy
9.45 Niedzielny Program Li-
teracki

PROGRAM IV
11.00 Przegląd tygodników
11.15
Piosenki na weekend
11.30 W ty-
tychach nie znajdziesz
11.40 Piosenki
na weekend
11.50 Herbert Rosendor-
fer
Wielkie solo Antona L.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża
11.30
Skarby dla Wawelu
11.50
Racław Józef Demusa
12.30
Bliskie spotkania
12.55
Kronika kulturalna

PROGRAM IV
9.00 Transmisja mszy rzymsko-
katolickiej
11.00 Magazyn Rozgłośni
Harcerskiej
12.00 Wiad.

PROGRAM III
11.00 Pod dachami Paryża
11.30
Skarby dla Wawelu
11.50
Racław Józef Demusa
12.30
Bliskie spotkania
12.55
Kronika kulturalna

PROGRAM IV
9.00 Transmisja mszy rzymsko-
katolickiej
11.00 Magazyn Rozgłośni
Harcerskiej
12.00 Wiad.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 grudnia 1986 r. przeżywszy lat 60 zmarł BOGDAN JAN ZIELIŃSKI... Ksiądz JANUSZ GOMULSKI

wczoraj zgłoszenie dzisiejsze OGŁOSZENIE
ZNALEZIONO baseta
SPRZEDAM tanie dziewczęcy ko-
szulki

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 grudnia 1986 r. smart prze-
żywszy lat 64 S. + P TADEUSZ WIŚNIEWSKI

Dnia 2 stycznia 1987 r. zmarła, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 79 doc. dr med. HELENA DZIOBA

Misa św. odbędzie się dnia 5 stycznia 1987 r. o godz. 18.00 w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Rzgowskiej 35, po czym około godz. 18.00 nastąpi przewiezienie zwłok na cmentarz św. Anny - Zarzew. Pogrążona w głębokim smutku RODZINA

Dnia 1 stycznia 1987 r. zmarła Zena, matka, Babcia, Nauscydel i Przyjacieli młodych, organizator zbiorczyków Cłwa's Marria, per-
deczna, zyciwała S. + P JANINA ŁYSZKOWSKA z domu KALOTA

Z wyprowadzeniem zwłok odbędzie się w dniu 1 stycznia (niedziela) 1987 r. o godz. 11.00 w kaplicy cmentarza przy ul. Solec 11 - Mania, o czym zawiadamiamy. Prosimy o nieskładanie kondoleń. Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 grudnia 1986 roku, zginęła tragicznie nasza najukochańsza córka, Siostra, Narze-
czona i Wnuczka S. + P KATARZYNA KACZOROWSKA lat 25 studentka Akademii Muzycznej III roku

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 stycznia 1987 r. o godz. 18.00 w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Rzgowskiej 35, po czym około godz. 18.00 nastąpi przewiezienie zwłok na cmentarz św. Anny - Zarzew. Pogrążona w głębokim smutku RODZINA

Dnia 1 stycznia 1987 r. zmarła Zena, matka, Babcia, Nauscydel i Przyjacieli młodych, organizator zbiorczyków Cłwa's Marria, per-
deczna, zyciwała S. + P JANINA ŁYSZKOWSKA z domu KALOTA

Z wyprowadzeniem zwłok odbędzie się w dniu 1 stycznia (niedziela) 1987 r. o godz. 11.00 w kaplicy cmentarza przy ul. Solec 11 - Mania, o czym zawiadamiamy. Prosimy o nieskładanie kondoleń. Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 grudnia 1986 roku, zginęła tragicznie nasza najukochańsza córka, Siostra, Narze-
czona i Wnuczka S. + P KATARZYNA KACZOROWSKA lat 25 studentka Akademii Muzycznej III roku

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia br. (sobota) o godz. 13 w kaplicy cmentarza św. Rocha - Radogoszcz. Pozostają w nieutulonym bólu RODZICE, SIÓSTRA, NARZECZYNY, DEJADKOWIE I POWO-
STAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 grudnia 1986 r. zmarły śmiercią tragiczną S. + P ALINA PERLIŃSKA lat 55 DOROTA PERLIŃSKA lat 18

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1987 r. (poniedziałek) o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie, o czym powia-
damia pogrążona w smutku RODZINA

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 stycznia 1987 r. o godz. 18.00 w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Rzgowskiej 35, po czym około godz. 18.00 nastąpi przewiezienie zwłok na cmentarz św. Anny - Zarzew. Pogrążona w głębokim smutku RODZINA

Dnia 1 stycznia 1987 r. zmarła Zena, matka, Babcia, Nauscydel i Przyjacieli młodych, organizator zbiorczyków Cłwa's Marria, per-
deczna, zyciwała S. + P JANINA ŁYSZKOWSKA z domu KALOTA

Z wyprowadzeniem zwłok odbędzie się w dniu 1 stycznia (niedziela) 1987 r. o godz. 11.00 w kaplicy cmentarza przy ul. Solec 11 - Mania, o czym zawiadamiamy. Prosimy o nieskładanie kondoleń. Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 grudnia 1986 roku, zginęła tragicznie nasza najukochańsza córka, Siostra, Narze-
czona i Wnuczka S. + P KATARZYNA KACZOROWSKA lat 25 studentka Akademii Muzycznej III roku

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia br. (sobota) o godz. 13 w kaplicy cmentarza św. Rocha - Radogoszcz. Pozostają w nieutulonym bólu RODZICE, SIÓSTRA, NARZECZYNY, DEJADKOWIE I POWO-
STAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 grudnia 1986 r. zmarły śmiercią tragiczną S. + P ALINA PERLIŃSKA lat 55 DOROTA PERLIŃSKA lat 18

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1987 r. (poniedziałek) o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie, o czym powia-
damia pogrążona w smutku RODZINA

DE
DZIENNIK ŁÓDZKI - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej "Pasa-Książka-Ruch"
Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe
Redakcja: kod 90 103 Łódź, ul. Piotrkowska 96
Adres pocztowy: DL Łódź skr. poczt. 84
Telefony: 32 49 00 (dla wszystkich działów)
Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36 45 85; zastępcy redaktora: Ireneusz 32 28 32; 33 10 38; 33 78 97; kultury i sztuki: 36 21 60; sport: 32 08 95; 33 71 30; ogłoszenia i nekrologi - Biuro Reklam i Ogłoszeń Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36 49 70 i ul. Sienkiewicza 3/3, tel. 32 59 11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)
Wyniki prognoz podaje oddział PUPIK RSW "Prasa Książka Ruch".

dzienniczek

sobota

3 STYCZNIA

8.25 Tydzień na dziale
8.50 Kino lektur szkolnych: „Pensja pani Latter” — polski film fab.

PROGRAM I

10.30 DT — wiadomości
10.40 Stare, nowe najnowsze
12.25 Wędrowni dalekie i bliskie „Echa świętości” (1) — „Avion” — film. dok. prod. RFN

PROGRAM II

15.00 Sobota w „Dwójce”
15.30 Halo, komputer
15.30 W świątecznym nastroju — Balicsek show

niedziela

4 STYCZNIA

7.50 Blok programów różny
9.00 Teleanek oraz kino tele-ranka „Koralowa wyspa” (7) — serial prod. australijsko-brytyjskiej

PROGRAM I

10.30 DT — wiadomości
10.35 „Biologia morza” (5) — serial przyrodniczy prod. RFN

PROGRAM II

10.30 Film dla niesłyszących — „Alternatywy 4” (7) — „Spisek” — serial TP
11.25 „Naszym celem — walka” — wojskowy program dok.

20.00 Gra i dyryguje Yehudi Menuhin
21.10 Wielkie filmy małego ekranu „Saga rodu Forsytów” (16) — „Ślub w rodzinie” — serial prod. ang.

poniedziałek

5 STYCZNIA

16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla dzieci: „Zwierzyniec”
16.50 Kino Zielonicy: „Przyjaciele Zielonej Doliny” (8) — „Luska” (2)

PROGRAM II

17.00 Język niemiecki (12)
17.30 Śpiewnik domowy — „Marsylianka wielkopolska” Feliksa Nowowiejskiego
18.00 Wiadomości (dla niesłyszących) (L)

wtorek

6 STYCZNIA

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiana: „Ostatni cywil” (1)

PROGRAM I

11.35 Poradnik Domatora
12.00 „U Indian Obomi w Meksyku” (6) — „Ludzie bez twarzy” (2) — film dok. prod. RFN

PROGRAM II

17.00 Język angielski (42)
17.30 Pół godziny dla rodziny — Rodzice i dzieci
18.00 Wiadomości (L)

środa

7 STYCZNIA

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany z cyklu 1944 „Edward i Stefan”

18.30 Progr. publ.
19.00 Dobranoc: „Zaczarowany ołów”
19.10 Archiwum XX wieku
19.30 Dziennik

PROGRAM II

17.00 Język rosyjski (12)
17.30 Pół godziny dla rodziny — Poradnik Kliniki Zdrowego Człowieka
18.00 Wiadomości (L)

czwartek

8 STYCZNIA

10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Maly pitaval wielkiego miasta”
11.05 Szkoła dla rodziców — „Bilżnieta” (1)

PROGRAM I

11.20 Apteczka domowa
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Adres — Polska” — „Opowieść o kolebce”

PROGRAM II

17.00 Język francuski (12)
17.30 Pół godziny dla rodziny — Męskie sprawy
18.00 Wiadomości (L)

piątek

9 STYCZNIA

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Bez świadków” — film radziecki

PROGRAM II

17.00 Język angielski (12)
17.30 Magazyn narciarski (6)
18.00 Wiadomości (L)

HINDUSCY HAN- DLARZE na bazarze w Madrasie stoczyli wielką bitwę z policją podatkową. Rany odniosło 70 osób, w tym 40 policjantów. Z jednej strony użyto kamieni i butelek — z drugiej palek i gallow



W TRZECH MIEJ- SCOWOŚCIACH w Polsce obowiązują do dziś prawa nadane edyktem króla Kazimierza Jagiellończyka w 1453 roku. Jedną z nich jest Wąchock w woj. kieleckim. Z zapisów w księgach notarialnych wynika, że właściciele 191 numerów w tym miasteczku mają prawo do zabierania pewnej ilości drewna z pobliskiego lasu.

Na swyeczajnych turniejach brydża sportowego karty po prostu tazuje się, przekłada i rozdzaje. Nic dziwnego, że niektóre rozdania są mało ciekawe. Na wielkich turniejach do układania kart zaprzega się już komputery i daje to efekty!

Figur na figur. Najlepiej byłoby zagrać taki: przejść do ręki królem pik, a następnie zaimpasować trefla (błotką do waleta).

KOZIOROŻEC (21.1. — 20.2.). Będiesz miał do wzięcia sporo spraw i to zarówno w pracy jak i w domu. Czeka Cię krótki wyjazd, który przyjmiesz z zadowoleniem.

Znaki Zodiaku. KOZIOROŻEC (21.1. — 20.2.). Będiesz miał do wzięcia sporo spraw i to zarówno w pracy jak i w domu. Czeka Cię krótki wyjazd, który przyjmiesz z zadowoleniem.

BAKAN (21.2. — 20.3.). Wszystkie wskazują na to, że uda Ci się zrealizować swe zamiary. Działaj jednak rozważnie, bo łatwo nie pój.

Krzyżówka. POZIOMO: 1. Śnieć, 4. Boczna powierzchnia nasypu, 9. Rozpamięnie, 10. Jej stolicą jest Wilno, 11. Materiał opatrunkowy, 12. Poeci na Sejm, polityk i działacz górnośląski, 14. Roślina drzewiasta o pnju już od dołu rozgałęzionym, 15. Działacz oświatowy i pisarz śląski (1797—1863), 20. Nauka o budowie organizmu, 22. Nieprzyjaciół, 24. Zając morski, 25. Bezwarościowe rzeczy, 26. Ozdoba męska koszule, 27. Wrzywcia od długiej szty.